Nr. 28 (z dod. por.). Dnia 28 stycznia. Sobota. Dnia 16 (28) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbywać się będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem na sumie i nieszporach ku czci św. Franciszka Salezego, biskupa wyznawcy, doktora kościoła.

— Jutro, jako w uroczystość Nawrócenia św. Pawła w kościele św. Krzyża przypada odpust, nabożeństwo zatem odprawione będzie z całodziennem wystawieniem N. Sakrament, kazaniami i procesją. Po nieszporach, w kurytarzu przed zakrystją odbędzie się sesja bractwa św. Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tego bractwa w księgę Album zapisywać się mogą.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9 ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Już jeden parowiec angielski, płynący z Bombaju do Anglji, wysadził na ląd w Port-Said bataljon pułku devonshirskiego, który udał się — wbrew pierwotnym zapowiedziom — aż do stolicy egipskiej Kairu; dalsze wojska są w ruchu. Anglja przeto wykonywa ściśle plan powzięty wzmocnienia swego korpusu okupacyjnego nad Nilem, a Gladstone upaja się jednomyślnemi pochwałami tej energji ze strony wszystkich warstw ludności Albjonu. Świeżo nawet zawzięty przeciwnik jego, przewódzca unjonistów liberalnych, p. Chamberlain, w mowie, wygłoszonej w Birmingham, pochwalił rezolutną politykę gabinetu, który skłonnym jest do wymuszenia sobie należnego poszanowania na dworze młodocianego kedywa.

Zarazem jednak lord Rosebery zakomunikował przedstawicielom mocarstw w Londynie, że Anglja, powiększając siły okupacyjne w Egipcie, nie zamierza tym krokiem zmienić swej polityki zasadniczej wobec sułtańskiego lennika, ani naruszyć umów międzynarodowych. Z Konstantynopola zwiastują tymczasem dalsze objawy zaniepokojenia Abduła Hamida wobec akcji, rozwiniętej przez gabinet St. James w Kairze. Porusza on znowu podobno projekt zwołania konferencji europejskiej dla uregulowania całej kwestji okupacyjnej, *recte* dla położenia jej kresu w bliżej oznaczyć się mającym terminie. Rzecz prosta, że Anglja na niewygodną tę propozycję odpowiedziałaby odmową, gdyby istotnie ją postawiono.

Półurzędowe gladstonowskie *Daily News* oświadczają zgodnie z zeszłoroczną mową Gladstone'a, że skoro prawo narodów zawiodło w r. 1882-im Anglję do Egiptu, wynikają ztąd dla niej obowiązki, których dopełnić musi. Na to zgadzają się obydwa wielkie stronnictwa historyczne Anglji. Gladstone nigdy nie powiedział, że ewakuacja Egiptu nastąpić musi. W Londynie ufają w lojalność sułtana. Pokazało się teraz, że przesłane przez Abduła Hamida kedywowi powinszowania i podarki nie stały w żadnym związku z ostatniemi przejściami, lecz spowodowane były rocznicą wstąpienia na tron egipski Abbasa II-go.

Na posiedzeniu ankiety panamskiej z d. 23-go b. m. przesłuchiwano ponownie deputowanego Clémenceau. Opowiedział on, że w przededniu pierwszego przesłuchania urzędnika bankowego, Stéphane'a, w d. 17-ym b. m., dziennikarz Jerzy de Labruyère prosił go w „salonie pokoju" w pałacu Bourbonów o rozmowę, którą wszakże musiano odłożyć. W dwa dni potem spotkał się Clémenceau z Labruyèrem, który oświadczył mu, że o nastąpić mających zeznaniach byłego sekretarza Reinacha wiedział już na kilka dni przedtem, gdyż dwaj przyjaciele jego zakomunikowali mu poufnie: „Dawny urzędnik Reinacha poczyni przed ankietą zeznania, które będą bardzo nieprzyjemne dla p. Clémenceau." Z tego wnosił przewódzca radykalistów, że ma się tu do czynienia z dawno uknutym przeciw niemu spiskiem, wymierzonym przez nieznanych wrogów. Istotnie zeznania Stèphane'a przedstawiły się niedosyć jasno i prosto.

We wtorek stanął więc przed ankietą p. Georges de Labruyère i potwierdził powyższe odkrycie Clémenceau. Wierzy on, że Stéphane dał się komuś przekupić dla podkopania przewódzcy radykałów. Rzecz dotąd nie wyjaśniona; stanowi ona ważny epizod całej sprawy panamskiej. Z politycznego bowiem punktu widzenia sprawa ta nabrałaby znów nowej fizjognomji, gdyby się okazało, że i p. Clémenceau—w interesie stronnictwa radykalnego lub swoim własnym nawet—pośredniczył w stosunkach pomiędzy Reinachem a Hertzem, przesyłając temu ostatniemu listę osób przekupionych, zredagowaną przez Reinacha.

W ankiecie przedstawił dep. Valée, członek jej, sprawozdanie swoje o syndykatach kompanji panamskiej, tworzonych od r. 1879-go do 1838-go dla po-

Listy do Redaktora.

IX.

Kochany Redaktorze! Otóż i Rok Nowy!
Z pewnością nie dotrzyma nawet i połowy
Tego, co obiecuje.—Czem zaś on się chwali,
Opowiem ci dokładnie, tylko nieco dalej.
Wprzód bowiem, obowiązek mam, czarno na białem,
Objaśnić cię, dlaczego mu nie zaufałem.
Dlatego, że się z dziwnych, jakichś cyfer składa:
Jedynka—kij—dziękuję. Ósemka—wąż—zdrada,
Dziewiątka—stara panna. Trójka—trójprzymierze,
Które ostatni szeląg z kieszeni nam bierze...
Bardzo miła kompanja, słodka jak ananas,
Ująwszy się za ręce, maszeruje na nas...
Cóż dziwnego, że wobec takiej konjunktury.
Ściele się w mojej duszy horoskop ponury?..
Zresztą może się mylę i Rok Nowy, może,
Na przekór mnie, szczęśliwy będzie—co daj Boże!
Wracam jednak do rzeczy; owóż, z Nowym Rokiem,
Przeróżne dobrodziejstwa mają spaść potokiem
Na nasze indykowskie głowy—czy indycze,
Do których, jako jedno z najcenniejszych, liczę:
Wielkie ulgi w podatkach—od psów. Jest to, panie,
Rzecz dla rozwoju miasta ważna niesłychanie.
Bo czemże miasta stoją?—Frekwentacją gości.
Czegóż ci pragną?—Juściż że osobliwości.
Któreż miasto na świecie ma tego monopol?
Rzecz jasna jak na dłoni, że Konstantynopol,
Który roi się psami. Więc, skoro Indyków
Rozmnoży w swoich murach buldogów, jamników,
Szpiców, wyżłów, brytanów, choć ze sto tysięcy,
To za rok, za pół roku, za kilka miesięcy,
Będzie gośćmi całego świata natłoczony
I będzie syt rozumu, sławy i mamony.
Przytem, jaka pociecha ztąd popłynie słodka!
Dziś, gdy świat jest fałszywy i ostry jak szczotka,
Gdy rodzonemu bratu zaufać nie można,
Rzecz całkiem naturalna, prosta i nie zdrożna,
Że człowiek miłość bratnią silnie trzyma w ryzie
I szuka przyjaciela—w psie—aż go ugryzie,
Albo się też nie wścieknie. Lecz, że ta szkarada
Najznakomitszych mężów społecznych napada,
Więc wstydu dla psów niema; zkąd znowu wycieka,
Że nie o wiele mniej wart jest—pies—od człowieka.
Ot, do czego dedukcja doprowadza ścisła.

— — — —

Inna myśl, jaka w głowach indykowskich błysła,
To jest w głowie jednego wielkiego indyka,
Jest złamanie zapory, jaka nam zamyka
Gościniec do małżeństwa.—Bądźmy sprawiedliwi:
Chęć małżeńskich rozkoszy każdy młodzian żywi,
Lecz żenić się nie może z tej prostej przyczyny,
Że w pięknych dzisiaj czasach greki i łaciny,
W trzydziestym roku życia, widzi się, niestety,
Bardzo humanitarnym—ale—bez monety.
Więc nie chcąc, aby żywot minął mu się marnie,
Musi, całkiem logicznie i humanitarnie,
Szukać nie miłej sobie żony, lecz posagu.
Otóż na miejskiej radzie *vel* areopagu
Ma ów indykowianin, nim się czasy zmienią,
To jest nim zrównoważy się rozum z kieszenią,
Wspaniały w swej prostocie podnieść projekt, który,
Wszelkie posagowe dzisiaj procedury,
Wątpliwości, przeszpiegi, żal, gorycz, pogłoski,
Fikcyjne kapitały, kamienice, wioski,
Słowem tysiączne głogi, kąkole i ciernie,
Przeciąć nader praktycznie a i filuternie.
Oto magistrat winien sporządzić staranny
Wykaz posagu każdej indykowskiej panny
I stosownie do tego, jakie jest jej wiano,
Dać jej kokardkę piękną i ostemplowaną,
Której kolor niebieski, biały lub czerwony,
Będzie oznaczał setki, tysiące, miljony...
A która zamiast kwiatka przypięta do łona
Indykowskiej dziewicy każdego przekona
I w sposób niezawodny ostrzeże, jak, kiedy,
Oraz, gdzie ma się puścić, by uniknąć biedy,
Rzecz jasna—monetarnej; bo co się dotyczy
Wszelkich ości—miłości—to się dziś nie liczy.

— — — —

Te dwie powyższe sprawy: psia i posagowa,
Jakkolwiek bardzo ważne są dla Indykowa,
Jednakże wyglądają nieledwie że czarno,
W porównaniu z nowelą, czy ustawą karną,
Którą kuje w tej chwili parlament we Wiedniu,
A której wprowadzenia jesteśmy w przededniu.
Nie mam zamiaru kreślić tu jej kolorytu,
Wspomnę tylko, że w kwestji podstaw dobrobytu
Przedstawia się nadzwyczaj świetnie i wspaniale,
Tak, że wkrótce możemy osiąść w kryminale,
Wszyscy, całkiem bezpłatnie. — Lecz co mnie za-
To dwie poprawki, jakie podobno lewica, [chwyca,
Czy też prawica stawia do owej ustawy,
A które właśnie wielkie dobrobytu sprawy
Posuwają do szczytu.
Wiadomo dokładnie,
Że dzisiaj, gdy na kogo łaska losu padnie,
To jest, gdy kto dostanie—w papę—taki za to
Otrzyma pięć guldenów. Owóż tedy z datą
Nowej ustawy-karnej, ma być papobicie,
Otaksowane u nas bardziej należycie,
A mianowicie setką koron lub czerwieńców.
Rzecz całkiem racjonalna. Słyszałem młodzieńców,
Którzy już *a priori* myślą o żenieniu.
Bo, liczmy, powiadają, tylko w przybliżeniu:

ręczania rozlicznych emisyj. Pierwsza pożyczka 400 miljonów, zaciągnięta w r. 1879-ym, nie udała się; druga (w r. 1880) składała się z 600,000 akcyj po 500 fr.; 10,000 akcyj zastrzeżono dla rządu kolumbijskiego, resztę 590,000 sztuk rozdzielono pomiędzy 59 udziałów dziesięciotysięcznych syndykatu gwarancyjnego. Na reklamy (*publicité*) wydano 1,595,573 fr.; tytułem komisowego 4,224,958 fr.; jako odszkodowania dla instytucyj kredytowych 1,856,046 fr., dla syndykatu amerykańskiego 12 miljonów, razem 32,240,577 fr. W ten sposób gospodarowano dalej; podczas wszakże, gdy syndykaty, tworzone przez Crémieux'go do r. 1884-go, istotnie coś gwarantowały i pieniądze swoje ryzykowały, dalsze nie wkładały w interes ani szeląga, natomiast kazały sobie płacić grubsze indemnizacje od dawniejszych.

Br. Z.

Jeszcze w sprawie „medjum".

Szanowny Redaktorze!

Wyczytawszy w numerze 25-ym *Kurjera Warszawskiego* długą odezwę pana E. B.: *„A propos* „wyjątkowego medjum", uważam za potrzebne dorzucić w tej sprawie jeszcze słów kilka. Nie moją jest rzeczą wchodzić w polemikę z szan. oponentem.

Jeżeliby jednak pan E. B. uważnie był czytał podane przeze mnie sprawozdanie Schiaparelli'ego, to może nie powstałaby w jego umyśle pierwsza wątpliwość co do wiarogodności „relacji osób, podpisanych pod sprawozdaniem z posiedzeń medjumistycznych."

Pan E. B. nie kwestjonuje ich „dobrej wiary", nie wystarcza mu to jednak, że ci uczeni aż do znudzenia zapewniają o swojej ścisłej i surowej kontroli, kontroli, wobec której żadne, najzręczniejsze nawet szalbierstwo dziać się nie mogło, i z drobiazgową skrupulatnością notują wypadki, w których tejże kontroli nie są pewni.

Co się tyczy rzekomej wstrzemięźliwości Lombrosa i Richeta w niepodpisaniu się na protokule, to jest ona rezultatem bardzo prostego powodu. Na protokule podpisali się i podpisać się *mogli* ci tylko, którzy uczestniczyli *we wszystkich* posiedzeniach, zaś Lombroso był obecnym tylko na dwóch, a Karol Richet na pięciu.

Niepodobna jednak przypuszczać, aby Lombroso sceptyczniej zapatrywał się na ważność zjawisk medjumicznych, niż Schiaparelli, du Prel etc., skoro to właśnie *jego* doświadczenia czynione z Eusapją Palladino w Neapolu i rozgłos, jaki im nadał, skłoniły tamtych uczonych do urządzenia zjazdu medjolańskiego.

Owszem, Lombroso idzie nawet dalej niż oni, gdyż w czasie swego pobytu w Medjolanie wyraził następujący pogląd, powtórzony przez *Italia del popolo di Milano* i inne dzienniki: *Prawdziwość tych zjawisk jest dla mnie nie podlegającą żadnej wątpliwości;* ale wymykają się one tak zupełnie z pod wszelkich praw naturalnych, że umysł napróżnoby się silił tłumaczyć je na tej drodze. Zanim wezmę się do studjów nad tą kwestją, muszę dać odpocząć mojej głowie."

Karol Richet zaś, solidaryzując się w zupełności z poglądami, wyrażonemi w zakończeniu sprawozdania Schiaparelli'ego, wystosował do redaktora dziennika *Il Secolo* list następującej treści:

„Kochany przyjacielu!

Nie mogę doprawdy zadosyć uczynić twemu żądaniu i przesłać ci mojego poglądu, *wymotywowanego* na doświadczenia Eusapji Palladino.

Byłem obecnym tylko na pięciu posiedzeniach, ale gdybym był nawet na dziesięciu, wstrzymałbym się z moim ostatecznym sądem, gdyż nie można być nadto ostrożnym, gdy chodzi o twierdzenie, *a ja nie mam nic takiego, coby mi dozwalało przeczyć* (*ed io non ho nulla che mi permetta di negare*).

Zdaje mi się w każdym razie, że są to rzeczy, które nie powinny być lekko traktowane; są to problematy nadzwyczaj trudne, trudniejsze niż wiele innych, które się dają rozstrzygnąć w laboratorjach uczonych i w gabinetach lekarzy; nie chodzi tu o salonową rozrywkę, lecz o zagadnienie ważne, które trzeba próbować rozwiązać za pomocą studjów cierpliwych, systematycznych i poważnych.

Pojmuję, że niejednemu może się nasunąć podejrzenie mistyfikacji, ale *jest to czczy zarzut, gdyż przypuszczając nawet mistyfikację, nie możemy na tej drodze wytłumaczyć sobie wszystkich owych zjawisk.*

Słowem, kończę, jak zacząłem: trzeba się wstrzymać z sądem i pozwolić uczonym, aby czynili swoje.

Zechciej przyjąć, kochany przyjacielu etc.

Karol Richet."

Miło mi bardzo, iż pan E. B. wcześniej, niż przypuszczał, dowie się o poglądach Lombrosa i Richeta na tę sprawę i przekona się, że ci dwaj uczeni jednozgodnie wyłączają możliwość mistyfikacji, tak uparcie przez p. E. B. protegowaną.

Skoro zaś, jak bardzo słusznie twierdzi pan E. B., czytająca publiczność powinna wiedzieć, na czem się ma opierać w swych rozmyślaniach, nie od rzeczy będzie przytoczyć jeszcze jeden list, jako jeden dowód więcej, że myśląc, co zechce, o doświadczeniach Eusapji Palladino, zarzut kuglarstwa, jeżeli nie zupełnie wykluczyć (my zawsze lubimy być *plus catholiques que le pape*), to przynajmniej na ostatnim planie postawić należy.

List jest od dyrektora jednej z klinik uniwersytetu neapolitańskiego, prof. Fr. de Amicis, pisany do kawalera Ercole Chiaja.

„Szanowny panie Chiaja!

Miałem sposobność być obecnym w towarzystwie kilku moich przyjaciół i kolegów, a ostatecznie prof. Lombroso, około *dziesięciu* razy na doświadczeniach Eusapji Palladino i muszę wyznać, że szliśmy na to doświadczenie z zupełną niewiarą; ale to wszystko, co się przedstawiło pod moją obserwacją, przekonało mnie, że co widziałem i czego doświadczyłem, nie mogło być żadną miarą wynikiem mistyfikacji, lecz jedynie dziełem jakiejś *siły nieznanej*, w samej-że Eusapji Palladino spoczywającej.

Doskonale obznajmiony ze wszystkiemi możliwemi sztuczkami, jakie się praktykują w podobnych doświadczeniach, a zwłaszcza, gdy chodzi o podstawienie (*sostitutione*) rąk i nóg w ciemności ze strony medjum, miałem sposobność dokładnie przekonać się o *zupełnej niemożności* dokonania tego przez Eusapję Palladino, zwłaszcza przy zjawiskach przenoszenia przedmiotów z odległości, dźwięków instrumentów, lewitacji stołu i samego medjum i t. d.

Przyjmować te fakty za wynik zręcznej mistyfikacji ze strony Eusapji jest dla mnie tem samem, co wydać wyrok zupełnej głupoty i niedołęstwa na świadków, którzy byli obecni tym doświadczeniom i kontrolowali je.

Tuszę sobie, że stwierdzając bez żadnego zastrzeżenia czystą prawdę i rzeczywistość tych zjawisk, nie roszczę tem samem pretensji do wyżej wymienionej prerogatywy.

Nie w mojej mocy jest starać się wytłumaczyć tak nadzwyczajne objawy; powinny być one studjowane z całą ścisłością naukową.

Prof. F. de Amicis,
Dyrektor kliniki dermosyfilopatycznej
królewskiego uniwersytetu w Neapolu."

Mam nadzieję, że to krótkie wyjaśnienie postawi Eusapję Palladino na trochę innem stanowisku, niż wszelkich Slade'ów, pana Fay i Abbot, tak w oczach p. E. B., jak i myślącej publiczności, o co mi też jedynie chodzi.

Racz przyjąć, sz. redaktorze etc.

Hajota.

Reforma Banku państwa.

Mosk. wied. otrzymały od swego korespondenta petersburskiego szczegółowy program zajęć komisji, której zadaniem jest zreformowanie ustawy Banku państwa. Ponieważ sprawa ta obchodzi szeroki ogół przemysłowców, kupców, a nawet ziemian, przytaczamy więc program ten w całości, o postępie zaś prac komisji nie omieszkamy informować naszych czytelników ze źródeł wiarogodnych.

I. Operacje Banku.

1) *Jakie środki należy przedsięwziąć w celu ułatwienia i rozwoju kredytu przemysłowego?*

Ustanowienie pożyczek przemysłowych: pożyczki na rozszerzenie i udoskonalenie przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych, pożyczki na nabywanie przedmiotów, niezbędnych przy produkcji; pożyczki na powiększenie kapitału obrotowego.

Maksymalne *terminy* pożyczek.

Zabezpieczenie pożyczek: na nieruchomościach; solaweksle z gwarancją hypoteczną; zabezpieczenie na przedmiotach, nabywanych na rachunek pożyczki; pożyczki na zastaw produkcji, pożyczki bez zabezpieczenia na kredyt osobisty.

Wysokość pożyczek: stosunek ich do wartości majątku; kapitalizacja przypuszczalnego dochodu od ulepszeń.

Czuwanie nad użyciem pożyczek na potrzeby produkcyjne. Ponieważ takie kontrolowanie nie mogłoby być powierzone samemu Bankowi, przeto komisja zajmie się rozstrzygnięciem kwestji, jacy przedstawiciele władzy mogliby się tem zająć.

2) *Jakie ułatwienia pożądane są w zakresie dyskonta weksli?*

Skład komitetów dyskontowych i granice ich kompetencji i przyjmowanie weksli nie handlowych; weksle z jednym podpisem; dyskonto drobnych weksli; zmienność procentu dyskontowego; ustanowienie różnego procentu w zależności od rodzaju weksli, ich terminów i miejsca dyskonta.

II. Środki Banku.

3) *W jakiej wysokości należy opłacać procenty od wkładów, w zależności od terminów, na jakie wkłady są przyjmowane?*

4) *Czy należy upoważnić Bank państwa do wypuszczania biletów bankowych na okaziciela (banknotów) i jeżeli tak, na jakich zasadach?*

Czy zastosowanie tego środka wypływa ze stanu kasy Banku? Czy nie pociągnie za sobą dalszego obniżenia ceny pieniędzy papierowych? Czy bilety bankowe będą miały znaczenie legalnego środka wypłaty i czy będą wymieniane na ruble kredytowe? Czy będzie wymagalna i jaka mianowicie gwarancja biletów bankowych w walucie metalicznej? Suma maksymalna emisyj.

5) *Czy można upoważnić Bank do wypuszczania długoterminowych obligacyj w związku z długoterminowemi jego pożyczkami?*

III. Stosunek Banku państwa do skarbu.

6) *Czy należy rozszerzyć obowiązki Banku państwa w zakresie zawiadywania sumami skarbowemi i, jeżeli należy, to w jakim stopniu?*

To, dostawszy po papie raz na dwa tygodnie,
Możnaby się urządzić już wcale wygodnie;
Cóż dopiero raz w tydzień, gdy szczęście posłuży!
Powoli, mógłby człowiek jako tako duży
Uciułać kapitalik! aż apetyt chwyta!

— — — —

Druga poprawka bardziej jeszcze znakomita.
Idzie, ni mniej ni więcej, jak tylko o skalę
Zbrodni, za jaką można siedzieć w kryminale.
Skalę, coby tym, którzy mają spryt i wolę,
Dała szersze, niż dotąd, działalności pole
A oraz bardziej zgodną była z duchem czasu.
Żąda więc nowy projekt, skromnie, bez hałasu,
By oznaczone było *maximum* kradzieży.
To jest, że jeśli który z społecznych szermierzy
Nie byle bagatelkę, lecz sporą garść skradnie,
To mu za ten figielek włos z głowy nie spadnie.
Ostatecznie, *maximum* będzie zależało
Od krainy, czy więcej jest lub mniej wspaniałą.
W takim, naprzykład, Wiedniu, gładko a zostrożna
Okrąglutki miljonik capnąć będzie można...
W Indykowie *maximum* ma być sto tysięcy.
Zje djabła, kto potrafi u nas ukraść więcej!
Przynajmniej dziś, bo dawniej... bywali mężowie!..
Ale co mi po dawnym brodzić Indykowie!
Ja go miłuję takim, jakim jest w tej chwili.
Dlatego dusza moja desperacko kwili
I czeka z utęsknieniem i wita z zapałem
Wszystkie cztery projekty, które opisałem.
Co to za życie będzie w on czas w Indykowie!
Zanikną stare panny i kawalerowie,
Będzie można z opuchłem co nie co obliczem,
Lub z przydeptaną sławą, nie trudniąc się niczem,
Żyć wcale przyzwoicie, a nawet dostatnio,
Gromady psów zaszczepią wśród nas miłość bratnią,
Gwałtu! serce mi skacze, rwie się i weseli!

— — — —

A jeżeli, broń Boże, Rok Nowy... jeżeli
Łudzi nas tylko miłą nadzieją i marną
I da jedynie figę i ustawę karną,
Która nas po kolei ma ciągnąć do kozy?
Ha, trudno, pal go licho! przynajmniej z tej grozy
Popłynie piękny przykład dla innych narodów,
Jak można bez awantur, bez walk i zachodów,
Jedną nowelą sprawy żywotne ludzkości
Oprzeć na czystem prawie i sprawiedliwości.
Sambym tego nie wiedział, gdyby nie logika
Pewnego wielkiej sławy i głowy prawnika,
Który mawiał o bliźnich: „Czy wiesz, co ja myślę?
„Oto, zważywszy całe społeczeństwo ściśle,
„Składa się ono z takich, bez żadnego ale,
„Co byli, są, albo też będą w kryminale."
Czegóż więcej potrzeba dla ludzkiej pociechy?
Darujmyż sobie wzajem urazy i grzechy
I bądźmy pełni dumy, że w społecznej pracy
Nie jacyś tam jesteśmy, ale właśnie tacy.
I że, jakiebądź zechce zesłać nam orędzie
Rok Dziewięćdziesiąt Trzeci — to — *Jakoś to będzie.*

— — — —

Nareszcie natrafiłem na porządne zdanie,
Które, sądzę, za wszelką filozofję stanie.
Tak jest: *Jakoś to będzie*; — rzecz jasna, jak słońce;
A to, że owo miłe *Jakoś* ma dwa końce
I że zwykle ludziskom staje w gardle kością...
Cóż to jest w porównaniu—chociażby—z wiecznością?
Owóż, widząc, że wlazłszy nawet w mędrca togę,
Nic bardziej proroczego napisać nie mogę;
Kończę, niosąc życzenia, aby z datą nową,
To *Jakoś* nam przypadło zdrowo i różowo,
Bo jeśli z nieprzystojną wystąpi zabawą,
To go natychmiast karną w łeb trzasnę ustawą
I zawlokę do kozy, gdzie, brzydki bandyta,
Zmarnieje na wiek wieków. — Ot co jest i kwita.

M. Rodoć.

Lwów, w styczniu 1893-go r.

Skasowanie wszystkich istniejących kas skarbowych i zastąpienie ich kasami bankowemi; wprowadzenie wszelkich wypłat z Banku na zasadzie czeków, zamiast obecnych wypłat z kas skarbowych za zasadzie asygnacyj władz: kontrola nad wpływami i wypłatami.

IV. Instytucje prowincjonalne Banku.

7) *Czy pożądane jest powiększenie liczby instytucyj prowincjonalnych Banku i jeżeli pożądane, to jakie typy takich instytucyj powinny mieć pierwszeństwo?*

Instytucje gubernjalne i powiatowe; drobne ajentury; ustanowienie związku pomiędzy instytucjami Banku państwa z jednej strony a bankami wiejskiemi oraz stowarzyszeniami wkładowo-pożyczkowemi z drugiej strony.

V. Zarząd Banku.

8) *Czy pożądane są i jakie mianowicie zmiany w istniejącej organizacji Banku państwa?*

Przypuszczając, że obecna zawisłość Banku od ministerjum finansów powinna być utrzymana w całej swej mocy, z zachowaniem kontroli ministerjum nad wszelkiemi operacjami Banku, winna być rozstrzygnięta kwestja kontroli zewnętrznej, t. j. o stosunku do Banku rady instytucyj kredytowych państwowych.

Jeszcze interview.

Herman Bahr, znany pisarz wiedeński, odbył świeżo podróż do Paryża w zamiarze przeprowadzenia szeregu interviewów w głośnej sprawie panamskiej. Publicysta wiedeński odwiedzał kolejno wybitnych mężów politycznych, dziennikarzy, autorów, no i zawadził oczywiście o Zolę, którego dziś śmiało „ulubieńcem interviewerów", a więc i godną pożałowania „ofiarą interviewu" nazwać się godzi.

Z odwiedzin tych Bahr ciekawą zdaje sprawę w *Deutsche Zeitung*, którą, jako płynącą z pod pióra publicysty niemieckiego, niepozbawioną zatem cech odrębnych, urywkami powtarzamy.

O nowym wspaniałym hotelu autora „Nany" przy ulicy Brukselskiej cuda opowiada dziennikarz wiedeński. Nieporównanym ma być ze względu na przepych urządzenia i piękności stylu. Nagromadzono tu wszakże bogactw bez liku, ale i bez wyboru, ładu i składu. Wszystko to żadnego nie sprawia wrażenia, świadczy jeno o dochodach właściciela, bynajmniej zaś nie charakteryzuje indywidualności jego. Przedmiotów tu najróżnorodniejszego pochodzenia moc nieprzebrana, kąta nie znaleźć wolnego, gdzieby wygodnie spocząć było można. A wszystko to nagromadził człowiek, dla którego, jak opowiadają pamiętniki Goncourtów, w r. 1868-ym jeszcze dochód roczny 6000 fr. wydawał się niedościgłym. Zola liczył pod owe czasy 28-my rok życia i żadnej nie lękał się pracy, czynny biorąc udział w dziennikarstwie.

„Inaczej wyobrażałem sobie Zolę—pisze dalej Bahr.—Dla tej ciężkiej, łysej czaszki, o wielkiem, nagiem czole, wspartej na wybiegającym, pospolitym podbródku, a opatrzonej w mięsiste, odstające uszy, właściwszem byłoby ciało olbrzyma, wyniosłe, atletyczne, a nie drobna, szczupła, na chudych poruszająca się nogach postać, na której surdut i spodnie wiszą, niby na kołku; wyczerpany jest, zużyty, pusty, podminowany chorobą i cierpieniem fizycznem. Nieuleczalna nerwowość wstrząsa ustawicznie schorowanemi członkami jego, obwisłemi, wychudłemi policzkami; wyraz nudy i zmęczenia osiadł na szerokich wargach, wykrzywionych, jakby niesmacznej dotykały się potrawy. Głos skrzekliwy, niezdolny do równej potoczystej mowy, dobywa się przerywanym świstem."

O „Doktorze Pascalu", ostatniej z cyklu „Rougon Macquartów" powieści, nad którą właśnie pracuje, mówił Zola:

— Powieść ta konkluzją będzie całości. Przypomina pan sobie owego spokojnego, a dobrodusznego i cichego lekarza z „Fortune des Rougon". To bohater. Akcja nieskomplikowana i pozbawiona dramatycznego pierwiastku, toczyć się będzie pomiędzy niewielu osobami, bez nadzwyczajnych efektów i więcej ześrodkowana, niż to uczynić mogłem w ostatnich tomach cyklu. Co w nim do tej pory niedość przedstawiało się jasno, znajdzie tu uzupełnienie i na swoje powróci miejsce. Plan rysuje się wyraźnie, a wnioski płyną naturalne, niezbite.

— A potem? Po skończeniu cyklu?—pytał Bahr.

— Potem—brzmiała odpowiedź—rozpoczynam obszerne dzieło o katolicyzmie. To jest właściwie już je rozpocząłem; już się w niem grzebię. Trzy tomy. Pierwszy, to Lourdes. Posiadam już do niego bogaty zbiór notat i dokumentów. W jesieni odbyłem kilkutygodniową pielgrzymkę na miejsce i sprawdziłem naocznie tajemniczy czar i zagadkowe działanie cudownej miejscowości. Tom drugi, to Rzym: a więc życie Papieża i otoczenie jego. Trzeci, to Paryż. Co do tej części, to jedynie tytuł jej do tej pory posiadam. Nic o niej więcej nie wiem. Nie sprawia mi to jednak kłopotu. Skoro raz pochwycę temat, mam, czego mi potrzeba. Nie szukam ani akcji, ani bajki. Nie wymyślam nic. Dzieła moje opierają się na gromadzonych długo dokumentach. Określam najpierw teren: świat katolicki w Paryżu. Poczem, gdzie mogę, chwytam dokumenty. Z nich to wyłania się plan sam sobą, a obserwację stwarza bajka, której przebieg i epilog wysnuwa się najnaturalniej.

Tu interviewer zwrócił rozmowę na skandal panamski i taką odebrał odpowiedź:

„Pyta się pan o zdanie moje o Panamie? Sądzę, iż sprawa cała niesłychanie rozdęta, znacznie po nad właściwą miarę. Nie lękam się o rzeczpospolitą. Żadnego dla niej nie widzę niebezpieczeństwa. Nie widzę też powodów do oburzania się zbytecznego. W charakterze narodowym leży naszym, że się wszystkiem zbytecznie przejmujemy. Z polityką postępujemy, jak z kobietami, ponieważ o cnotliwych, których nam przecie nie brak, nie mamy co opowiadać, opowiadamy tedy o pozbawionych cnoty i w najgorszem świetle przedstawiamy francuzkę. Cóż bo zresztą stało się nadzwyczajnego? Że polityka wiele kosztuje pieniędzy, które się zdobywa gdzie się da? Czy może być inaczej? Pięknem to wszystko zapewne nie jest, ale też i polityka nie należy do najpiękniejszych rzeczy. Właściwem nam jest tylko to, że lubimy brudy nasze prać w oczach Europy. Zresztą ufam sądownictwu naszemu, które z całą tą sprawą załatwi się, jak należy, a rzeczpospolita nic na tem nie straci, jeżeli kilku oszustów zamkną w więzieniu."

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż główny inspektor kolei, pułkownik v. Wendrych, zwrócił się do ministerjum komunikacyj z projektem ustanowienia jednostajnych kar na maszynistów na wszystkich kolejach. Normy kar mają być wzorowane na karach, jakie stosowane są na kolejach południowo-zachodnich.

= *Russk. żiźń* dowiaduje się, iż niebawem ma być zorganizowana oddzielna komisja rządowa, która zajmie się opracowaniem przepisów, dotyczących egzaminów na czeladników rzemieślniczych. Komisja ma oznaczyć ściśle wymagalne kwalifikacje naukowe, wymagane od kandydata na czeladnika, bez których wydawane będzie tylko świadectwo tymczasowe, nie nadające prawo do tytułu czeladnika.

= *Russk. żiźń* dowiaduje się, że specjalna komisja, zajmująca się opracowaniem projektu nowej ustawy straży ogniowych, kategorycznie oświadczyła się za koniecznością zorganizowania wszędzie w gubernjach i powiatach komitetów antypożarowych. Fundusze na organizację tych komitetów mają być ściągnięte w formie podatku od osób, utrzymujących we wsiach karczmy.

= *Praw. wiest-* zamieszcza tekst rozporządzenia o warukach wykupu gruntów przez czynszowników, osiadłych w miasteczkach kraju zachodniego, stanowiących własność prywatną. Przepisy są następujące: 1) Cena sprzedażna gruntów, znajdujących się w obrębie miasteczek, oznacza się na zasadzie kapitalizacji po 6% rocznego czynszu w przecięciu za dziesięciolecie od 13-go stycznia 1881-go r. do 13-go stycznia 1891-go r. Jeżeli czynsz, zamiast pieniędzy był wypłacany w naturze, wówczas ocena zależy od porozumienia się stron, a w ostateczności od instytucj do spraw włościańskich. 2) Jeżeli czynszownik, oprócz gruntów w obrębie miasteczka, posiadał jeszcze w dzierżawie pola po za linją miejską, wówczas przy wykupywaniu, za grunta miejskie liczą się osobno według powyżej wymienionej normy, pola zaś mogą być wykupione na ogólnych zasadach z warunkiem, aby szacunek całości nie powyższał sumy, jaką można otrzymać z kapitalizacji po 6% czynszu wspólnego za dziesięciołecie. 3) Grunta, mieszczące się w obrębie prywatnych miasteczek i zamieszkałe przez czynszowników bez opłaty dzierżawy, stają się własnością tych ostatnich, na zasadzie przepisów, dołączonych do uw. 2 przy art. 109 ustawy o wykupie, jeżeli właściciele nie złożą dowodów, że czynsz był pobierany dawniej i że wymagano również od czynszowników zapłaty w ciągu ostatnich lat 10-ciu przed wydaniem niniejszego prawa. W tym ostatnim wypadku stosowane będą przepisy zawarte w punktach 1 i 2. Prawo niniejsze obowiązuje w guberniach: wileńskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej i podolskiej.

= *Warsz. Dniewn.* pisze: „Do ministerjum spraw wewnętrznych nadeszło d. 12-go stycznia przedstawienie gubernatora warszawskiego, że niedostateczny urodzaj zboża i kartofli w ostatnich latach szczególnie dotkliwie objawia się w gminach gubernji warszawskiej z ludnością małorolną i bezrolną. Dla podtrzymania dobrobytu ekonomicznego tej ludności niezbędną jest natychmiastowa pomoc, która może być udzielana przez budowę w takich gminach magazynów zboża zapasowego, które to magazyny zaopatrywałyby w lata nieurodzaju ludność w zboże i inne produkty. Na budowę takich magazynów gminy nie posiadają funduszów i dlatego gubernator warszawski czyni starania o uzyskanie na budowę magazynów zboża zapasowego długoterminowej, bezprocentowej pożyczki rządowej, a nadto, aby dać początek urządzeniu magazynów zboża zapasowego, naczelnik gubernji prosi o zezwolenie na użycie na ten cel znajdującego się w jego dyspozycji specjalnego funduszu rs. 12,915, pochodzącego z remanentów sum, wydanych przez ministerjum dóbr państwa jeszcze w r. 1874-ym na wystawę rolniczo-gospodarczą, jaka się odbyła w Warszawie."

= Ziemianie kilku powiatów gub. radomskiej, przeciętych linją kolei dąbrowskiej, zamierzają wystąpić do zarządu tej kolei o udzielanie na wzór kolei nadwiślańskiej zaliczek na zboże, dostawiane do stacyj kolejowych. Operacja ta może nawet dawać kolei znaczne korzyści, gdyż naprzykład powiat sandomierski produkuje najpiękniejsze gatunki pszenicy, dostawiane do odnogi ostrowieckiej; w innych zaś powiatach, jak np. koneckim i opoczyńskim wielu ziemian na własne ryzyko wysyła transporty zbożowe do Sosnowca, które naturalnie przez udzielanie zaliczeń znacznieby wzrosły.

= Z dokonanej rewizji w posesjach pod nrami 9, 11, 13 i 15-ym na Tłomackiem okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że mieszkania stróżów miejscowych jako bardzo ciasne, położone pod schodami, pozbawione światła dziennego oraz pieców, o ścianach i drzwiach cienkich oraz źle dopasowanych, nie odpowiadają zupełnie warunkom mieszkań dla ludzi, zwłaszcza obecnie, w czasie zimy. Wskutek tego p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu sobornego zobowiązać właścicieli, aby w ciągu dwóch tygodni przeznaczyli dla stróżów odpowiednie lokale, w przeciwnym zaś razie przedsięwziąć środki przymusowe, stosownie do wielokrotnie zaleconych w tym względzie wskazówek.

= Na licytacjach fantów niewykupionych i nieprolongowanych sprzedano, jak donosi *Gaz. polic.*, zastawów w lombardach: przy ulicy Ząbkowskiej 614 sztuk z przewyżką dla interesantów 241 rs., na Chmielnej 353 z przewyżką 316 rs. i na Bednarskiej 2,088 funtów z przewyżką 440 rs.

= Podług urzędowego wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w ciągu miesiąca, licząc od d. 13-go grudnia do d. 13-go stycznia r. b., były w Warszawie następujące wypadki: zabójstwo 1, samobójstw i zamachów samobójczych 15, dzieciobójstw 2, nagłych zgonów 22, śmierć z zaczadzenia 1, zaczadzeń bez zgonu 32, śmierć z poparzenia 1, przejechań na śmierć 2, przejechań, które spowodowały kalectwa, 19, kalectw w fabrykach 3, kalectw skutkiem spadnięcia z wysokości 4, poranień podczas bójek 7, podrzuceń dzieci 4, pożarów 16.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe i wieprzowe 12 kop., cielęce i baranie 15 kop. za funt. Drzewo twarde (dębowe i brzozowe) 29 rs., miękkie (sosnowe i olszowe) 27 rs. za sążeń sześcienny. Węgiel kamienny 17 kop. za pud.

= Posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami odbędzie się pod przewodnictwem hr. Heleny Krasińskiej w lokalu Towarzystwa, Hoża nr. 70, w d. 3-im lutego r. b., o godzinie 1-ej po południu.

= Na przedstawienie rady uniwersytetu warszawskiego, władza naukowa mianowała laborantami przy katedrach: fizyki p. Wiktora Biernackiego, kandydata nauk matematycznych; anatomji i fizjologji roślin p. Wawrzyńca Minkiewicza, kandydata uniwersytetu warszawskiego; anatomji porównawczej p. Michała Koncewicza, kandydata nauk przyrodniczych i asystentem przy tejże katedrze p. Włodzimierza Rudniewa, kandydata uniwersytetu warszawskiego. Jednocześnie zatwierdzeni zostali na 3-letnią kadencję nadetatowymi ordynatorami kliniki akuszeryjnej chorób kobiecych i dziecięcych: pp. Dawid Gliksman, Kazimierz Felicjan Skarzyński i Adam Marks, lekarze wolnopraktykujący.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator łomżyński r. r. s. Essen z Łomży, prezes zjazdu sędziów pokoju r. r. s. Pałkow z Pułtuska, wicegubernator kaliski r. s. Breziński z Kalisza; wyjechał do Kijowa inspektor uniwersytetu r. r. s. Lagorio.

= W d. 11-ym lutego w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu pobłogosławiony zostanie związek małżeński panny Zofji Bogusławskiej, córki Władysława, zasłużonego publicysty, z p. Stanisławem Kozłowskim, autorem „Alberta Wójta".

= Z literatury.

* Wychodzący w Nowym-Jorku tygodnik p. t. *The Musical Review* zamieścił 2-kolumnowy portret Paderewskiego z obszernym życiorysem pióra G. Mulray'a.

* W *Tygodn. mód* dział krytyki teatralnej prowadzi Michał Wołowski.

* Sylwetkę Bałuckiego kreśli w *Bluszczu* S. K.

* Wyborny portret Jordana (Juljana Wieniawskiego) wraz z życiorysem i sylwetką literacką podało *Echo teatral. i muzycz.*

Wspomniany tygodnik rozpoczął druk powieści Bronisława Grabowskiego p. t. „Ród Midasów".

* *Biesiada literacka* drukuje powieść Deotymy „Panienka" z rysunkami Ksawerego Pilatti'ego.

* W odbitce z *Bibl. warsz.* ukazała się interesująca praca p. Zenona Pietkiewicza p. t. „Wykształcenie fachowe w życiu ekonomicznem".

* Otrzymaliśmy broszurę p. Nikodema Krakowskiego p. t. „Rzut oka na rozwój przemysłu i najpilniejszą jego potrzebę".

Tą „najpilniejszą" potrzebą, zdaniem autora, jest kredyt, o którego rozszerzenie walczy gorąco p. N. K., utrzymując w konkluzji, iż Bank handlowy warszawski mógłby potrzebie tejzadość uczynić przez utworzenie swoich filij w Łodzi i Sosnowicach.

* Wyszedł z druku „Kalendarz księgarko-literacki" na r. b., uwzględniający przeważnie dział katalogowy.

* Pod tytułem „Jedyne dzieło" p. Zygmunt Niedźwiecki dał nam tomik nowel, których tytuły dla informacji czytelnika podajemy: „W cyrku", „Maleństwa", „Swarliwa", „Zazdrość", „Uznanie", „Świstki", „Schadzka", „Wanna", „Spotkanie", „Cholera", „Wygrana", „Sprzeczka", „Wakans" i „W obłędzie".

* Kalendarz „Strzecha rodzinna", wydawany przez E. Kolińskiego, opuścił prasę; zawiera on prace A. Pługa, Grajnerta, Deotymy, oraz „Sabałową bajkę" Sienkiewicza, Prusinowskiego i innych, oraz starannie jak zwykle ułożony dział wiadomości ogólnych.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Wieszczka lalek" „Rycerskość wieśniacza" i występ panny Fuller, w Rozmaitościach „Nasze anioły", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Jutro w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", oraz produkcje Idy Fuller, która wystąpi po raz ostatni.

* Teatr Rozmaitości daje jutro cieszącą się powodzeniem komedję Przybylskiego „Wejście w świat".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Małym złożą się dwie zabawne krotochwile: „Podejrzana osoba" i „Doktor Żożo".

* Na nadchodzący poniedziałek naznaczono „Carmen" z panną Hellerówną.

* W przyszłą sobotę dana będzie w teatrze Małym pierwszy raz operetka Millöckera „Wesoła dwójka".

* Przepyszna krotochwila Blumenthala „Podróż na Wschód" nie przestaje ściągać tłumów do teatru Małego.

Na wczorajszem przedstawieniu tej sztuki widownia znowu była po brzegi zapełnioną.

Jako *lever du rideau* do „Podróży na Wschód" dawany jest „Wujaszek Alfonsa", na którym publiczność, równie jak na „Podróży", bawi się doskonale.

Najbliższe przedstawienie tych krotochwil zapowiedziano na poniedziałek.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zapowiada premjerę pięcioaktowej sztuki „Safo" Alfonsa Daudet'a.

Utwór ten, tłumaczony przez p. Gabrjelę Śnieżko-Zapolską, grany będzie w następującej obsadzie: panie: Horwathówna, Junosza, Leszczyńska, Marczelówna (rola tytułowa), Rakiewiczowa, Szymanowska (córka), Żółkowska, Quellerówna, oraz pp.: Grzywiński, Leszczyński, Ładnowski, Nowicki, Narkiewicz, Szymanowski, Sikorski i Wojdałowicz.

Rolę zaś Józia odegra Mania Klempińska.

Z powyższego utworu w dniu dzisiejszym rozpoczęto próby przy dekoracjach i z rekwizytami.

* Na wczorajszem przedstawieniu „Mignon" z p. Hellerówną w roli tytułowej teatr był przepełniony, znakomitą śpiewaczkę przyjmowano z zapałem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1138, Rozmaitości 595 i Małym 469; na wystawie etnograficznej 43.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły: Józefa Brandta „Bez tytułu"; Kazimierza Alchimowicza „Zachód słońca" i „Wąwóz na Szląsku"; Anieli Biernackiej „Chłopiec"; Stanisława Wrońskiego rysunek „Rzeczne zarośla"; Juljana Fałata „W sadzie"; Włodzimierza Łosia „U przewozu"; Feliksa Szewczyka „Jezdziec" i „Kirasjer francuski"; Stefana Popowskiego „Zachód słońca"; Władysława Podkowińskiego „Fantazja"; Józefa Rapackiego „Kopanie kartofli", wreszcie Anieli Pająkówny dwa płótna: „Przy pacierzu" i „Portret autorki".

* Od jutra w salonie sztuk pięknych Al. Krywulta otwarta będzie wystawa dzieł, zebranych staraniem tutejszej kolonji artystycznej, z której dochód w znacznej części przeznaczony został na rzecz ciężką chorobą złożonego artysty malarza, Stanisława Wolskiego.

Na wystawę tę składa się przeszło 150 płócien, szkiców, akwarel i rzeźb.

= Pogadanki.

Na wczorajszej pogadance p. Jankowski objaśniał w dalszym ciągu sadzenie drzew owocowych, zaznaczając różnicę między wiosennem sadzeniem a jesiennem.

Na wiosnę sadzi się najdelikatniejsze odmiany owoców, inne zaś w tym tylko wypadku, jeżeli grunt mokry.

Sadząc jesienią, drzewko owiązujemy słomą i usypujemy naokoło niewielki kopiec, w celu ochrony od mrozów, w przeciwnym razie naokoło drzewka robimy z ziemi t. z. talerzyk dla wody i obficie podlewamy.

Z obawy przed silnemi wiatrami, drzewko po posadzeniu należy przywiązać do pala staremi rzemieniami lub kauczukowemi paskami, w braku tychże wierzbowemi witkami lub słomą.

P. Józef Kaczyński przedstawił jeszcze dwa modele nizkich skrzyń inspektowych, w jednej z nich sadzi się rośliny bez doniczek.

Następnie objaśniał sposób otrzymywania z inspektów porzeczek i wyliczał najstosowniejsze odmiany.

Następne pogadanki odbędą się we wtorek, d. 31-go b. m., o godzinie wpół do siódmej wieczorem.

= Wystawa skór.

Od komitetu, zajmującego się organizacją przyszłej wystawy skór, oraz wyrobów skórzanych otrzymujemy zawiadomienie, iż od osób interesowanych deklaracje przyjmowane będą tylko do d. 1-go p. m., i że podania zgłaszających się po tym terminie z powodu rozdziału planem wyznaczonych miejsc nie będą już mogły być uwzględnione.

Katalog wystawy wydany będzie bez ogłoszeń; każdemu wystawcy służy prawo bezpłatnego pomieszczenia w nim pięciu pięciu wierszy wiadomości informacyjnych; w razie żądania obszerniejszego miejsca wystawca opłaca 15 kop. za wiersz garmontowy.

Wiadomości te przed podaniem do druku cenzurowane będą przez komitet gospodarczy wystawy.

Biuro wystawy otwarte jest codziennie, nie wyłączając świąt i niedzieli od godziny 10-ej zrana do godziny 4-ej po południu.

Deklaracje mogą być nadsyłane pocztą.

Wystawa będzie otwarta d. 15-go lutego w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

= Kronika myśliwska.

W d. 24-ym b. m. odbyło się doroczne polowanie w Turny u p. Ignacego Popiela.

Mimo silnego mrozu rezultat łowów był pomyślny.

W 8 strzelb ubito 101 zajęcy, dwa lisy i kozła.

W polowaniu wzięła udział znana na polu myśliwstwa hr. Pelagja Ł., która obok p. Antoniego Glinki ubiła największą ilość zwierzyny.

= Samobójstwo.

W tych dniach odebrała sobie w Lublinie życie pani Ciechońska, żona powszechnie szanowanego lekarza.

Zmarła pozostawiła kartkę zaadresowaną do syna, w której wyraża radość z powodu przyjazdu dziecka, lecz przyczyny targnięcia się na życie własne nie wyjaśnia.

Zdaje się, że przyczyną samobójstwa była manja prześladowcza, na którą pani C. od pewnego czasu chorowała.

Wypadek ten wywołał w Lublinie niezwykłe wrażenie.

= Zuchwałe kradzieże.

Wczorajszego wieczora pod № 10-ym przy ul. Brzozowej, podczas chwilowej nieobecności Gustawa Czajewskiego, skradziono mu z mieszkania, po wyłamaniu zamków, różne rzeczy i 250 rs.

W wagonie tramwajowym mieszkańcowi Łomży, Antoniemu Kochnowskiemu, wyciągnięto pugilares, zawierający dwie sztuki pożyczki premjowej.

= Podrzucenia.

W bramie domu pod № 1 ym przy ul. Włodzimierskiej znaleziono zawiniątko, a w niem nowonarodzone niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka, ze słabemi oznakami życia, po spisaniu protokułu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Woli, w kuchni mieszkania Teresy Drzewińskiej, jakaś kobieta zostawiła paromiesięczną dziewczynkę.

Matki, która pośpiesznie wyszła, nie odszukano.

Drzewińska zatrzymała dziecko u siebie, ze stałym zamiarem zajęcia się losem opuszczonej sieroty.

= Upadnięcia.

Zamieszkały pod № 1-ym przy ul. Nowe Miasto rzeźnik, Antoni Jaśkiewicz, w przejściu przez Pragę, upadł i złamał prawą nogę.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Józefa Bukiewiczowa, schodząc do piwnicy pod № 18-ym przy ul. Podwale, również złamała nogę, i odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

= Zalew.

Na ul. Brukowej wprost domu pod № 15-ym pękła rura wodociągowa i nastąpił zalew ulicy oraz piwnic.

Roboty reparacyjne zarządzono.

= W jednem mieszkaniu.

W ciągu minionej doby w jednem mieszkaniu Słonowskiego pod № 53-im przy ul. Solec, zachorowało odrazu ośmioro dzieci na szkarlatynę.

Z tych najstarsze liczy 11, a najmłodsze rok życia.

Pierwszej pomocy udzielił poblizki felczer, który zawiadomił o chorobie lekarza miejskiego, dra Gawryłowa.

Dezynfektora miejskiego zawezwano i przedsięwzięte doraźne środki, w celu izolowania mieszkania.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora Edward Sosiński, przechodząc około fortu śliwickiego, zauważył wiszącego na drzewie człowieka.

Desperat, dzięki szybkiemu przecięciu postronka, został ocalony i do zmysłów przyprowadzony.

Jest to robotnik, zamieszkały na Woli, i nazywa się Jan Wróblewski.

Zeznał, iż brak środków do wyżywienia licznej rodziny był jedyną przyczyną rozpaczliwego zamachu.

= Szczegóły pożaru.

Krótką notatkę o wybuchu pożaru nocy dzisiejszej w szpitalu ujazdowskim uzupełniamy kilkoma szczegółami.

Ogień wszczął się, jak dotąd, z niewiadomej przyczyny, w jednopiętrowej oficynie, zajętej na pralnię i suszarnię bielizny.

Wszystkie cztery oddziały straży przybiegły w chwili, gdy płomienie wydobywały się już na zewnątrz.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, z przyczyny trudnego dostępu.

Strażacy brnęli po pas w zaspach śnieżnych, a sikawki musiano na rękach przenosić.

Następnie okazał się brak wody, po którą trzeba było jeździć na ul. Wiejską.

Wszystkie te trudności spowodowały, iż ogień opanowano dopiero po upływie dwóch godzin.

Wszystkiemi ewolucjami straży kierował osobiście naczelnik, pułkownik Popławko, a na miejscu znajdowali się: oberpolicmajster jenerał Klejgels i naczelnik szpitala jenerał Trompeter.

W celu przerwania szerzących się płomieni, wyrąbano część dachu i sufit na pierwszem piętrze.

Urządzenia pralni i suszarni zniszczone, a bielizna spaliła się zupełnie.

Przy pośpiesznym i utrudnionym ratunku nie obeszło się bez wypadków.

Brandmajster 3-go oddziału Smoroński uległ oparzeniu ręki i skaleczył się szkłem w palec.

Podoficer Przegaliński zwichnął rękę.

Szeregowiec Wielądek został zraniony kopytem konia w głowę.

Najbardziej wszakże jest poszwankowany wachmistrz 4-go oddziału Pągowski, którego dyszel przygniótł do muru.

Oprócz złamania dwóch żeber, Pągowski ma uszkodzoną klatkę piersiową.

Dogaszanie płonących zgliszcz trwało do godz. 8-ej zrana.

+ Teatr amatorski.

Piszą do nas z Grajewa:

„Groza cholery i u nas wywołuje uczucia humanitarne i zmusza do przygotowania akcji ratunkowej.

Grono amatorów postanowiło urządzić przedstawienie amatorskie na rzecz założenia herbaciarni bezpłatnej dla ubogich.

Trudności było wiele, tak w wyborze sztuk, jak i w ich obsadzie, ale w końcu udało się organizatorom wybrnąć szczęśliwie z kłopotu.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 4-ym lutego.

Na program złożą się jednoaktówki: „Stryj przyjechał Wł. Koziebrodzkiego, „Moja córeczka" Labiche'a, i „Na przekór„ Przybylskiego.

W przedstawieniu wezmą udział panie: Kunc., Dobrz., Jawor., Żelech., Man., oraz pp. Kunc., Sok., Żelech.. Dobr., i Biel.

Z ogólnego zainteresowania się przedstawieniem wnosić można, że dochód będzie znaczny.

Organizacją popisu amaterskiego na cel tak piękny zajęli się państwo Kunc."

+ Na opał.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 22-im stycznia:

„Stosownie do zapowiedzi, wczoraj odbył się bal, urządzony staraniem Towarzystwa wioślarskiego, na opał dla biednych mieszkańców Płocka.

Chęć zabawy i cel dobroczynny ściągnęły liczne zastępy z miasta i w pokaźnej liczbie z okolic Płocka.

Początek balu naznaczono na godz. 10-tą i tym razem tak panie, jak i panowie już o godz. $9\frac{1}{4}$ zaczęli się schodzić, tak, że o naznaczonej godzinie sala napełniona była po brzegi.

Przy wejściu przyjmowali gości, z prezesem Towarzystwa wioślarskiego, p. Ligowskim, na czele, gospodarze balu, pp. Broniewski, Cieszewski i Łapiński.

Po godz. 10-ej prezes rozpoczął bal walcem, następnie poszły tańce, objęte programem.

Do pierwszego kontredansa i mazura stanęło przeszło 50 par.

Jak się bawiono, dość powiedzieć, że o godzinie 8-ej rano tańczono kontredansa przeszło we 30 par, a oczekiwała tańczących jeszcze programowa galopada.

Podobny bal z celem dobroczynnym odbywał się dawniej w każdym karnawale, od kilku jednak lat zaniechano zabawy, w skutek czego Towarzystwo dobroczynności pozbawione było zasiłku; należy się więc komitetowi Towarzystwa wioślarskiego szczere podziękowanie za urządzenie balu, który, sądząc z powodzenia zabawy sobotniej, odbywać się będzie corocznie.

Dochód z wejść wynosi 192 rs. *brutto*, po strąceniu zaś kosztów 100 rs. 67 kop."

+ **Echa łódzkie.**

Korespondent nasz pod d. 27-ym b. m. pisze:

„Karnawał w Łodzi wre.

Niemal codzień odbywa się po kilka zabaw prywatnych, a bale publiczne na każdy tydzień są zapowiadane.

Najwięcej interesu budzi obecnie maskarada, wyznaczona na d. 4-ty lutego, z której dochód przeznaczono na korzyść tutejszego chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Niemniej zainteresowania wywołuje środowy koncert „Lutni" łódzkiej, po którym, jak to już donosiliśmy, urządzona zostanie zabawa taneczna.

Na zabawę tę panie proszone są o przybycie w tualetach wizytowych, a panowie, z wyjątkiem lutnistów, biorących udział w koncercie, w tużurkach.

Prócz balu resursy miejskiej, subjektów handlowych i członków chóru śpiewackiego przy kościele św. Józefa, dla których terminy już wyznaczono, świeżo zapowiedziano dwa bale: zgromadzenia rzeźników i zgromadzenia szewców.

Bale cechowe odbywają się tutaj z wielką pompą.

Magistrat łódzki wezwał mieszkańców tutejszych do wniesienia składki na utrzymanie szkół początkowych chrześcjańskich w Łodzi za r. b.

Składka ta ma być wniesiona w ciągu miesiąca.

Na sesji zgromadzenia tutejszych majstrów ciesielskich, odbytej onegdaj, wybrano starszym majstrem cechowym na przyszłe trzechlecie p. Mikołaja Starka, podstarszym zaś p. Andrzeja Schulza (ponownie); nadto wyzwolono 5-iu uczniów na czeladników.

Z powodu śnieżycy, jaka trwała w środę po południu i przez całą noc z środy na czwartek, drogi w okolicy Łodzi mocno ucierpiały.

Zasypane śniegiem, stały się trudne do przebycia.

Skutkiem tego na targ dzisiejszy nie było dowozów zboża.

Podczas śnieżycy na linji kolei łódzkiej kilkudziesięciu robotników pracowało nad oczyszczeniem linji.

Ofiary na ubogich, pozbawionych dostatecznych środków opałowych, zaczynają powoli napływać.

Onegdaj Towarzystwo dobroczynności otrzymało znowu od nieznanego ofiarodawcy 60 korcy węgla dla rozdania pomiędzy biedaków."

+ **O kopalnię.**

Właściciele wsi Polomia, w gminie Żarki, pow. będzińskiego, pp. R. K. i K. L., którzy wioskę tę zakupili przed kilku laty, w celu poszukiwania pokładów węgla kamiennego, weszli w spółkę, zrobioną ustnie, nie zaś na piśmie, z mieszkańcem Zawiercia L. L.

Ten ostatni, na głębokości 33½ stóp pakłady odnalazł, poczem sam już, bez wspólników, posłał zawiadomienie do urzędu górniczego.

Niebawem odpowiednie ogłoszenie ukazało się w piotrkowskiem piśmie gubernjalnem.

Ponieważ pp. L. i K. nie zgłosili się w odpowiednim, t. j. jednomiesięcznym terminie, ze swojemi pretensjami, przeto eksploatacja węgla według litery prawa, należeć powinna do odnalazcy.

Sprawa wikła się jednakże o tyle, że pp. L. i K. są już w posiadaniu dokumentu, mocą którego dawniejszy właściciel wsi uzyskał sobie takież samo prawo na eksploatację.

Polubownie nieporozumienie nie mogło być usunięte, sprawę więc rozstrzygną sądy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go stycznia i dni następnych, na komorze celnej wławie, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 2084 kop. 23.

— D. 30 i 31-go stycznia, oraz d. 1, 3 i 4-go lutego odbywać się będą w m. Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej.

— D. 30-go stycznia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę 120-tu pudów lnu dla więziennej fabryki płótna w Lublinie; wadjum wymagane w sumie rs. 100.

— D. 31-go stycznia, w urzędzie powiatowym noworadomskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie czterech studni w m. Noworadomsku od rs. 5629 kop. 20; wadjum wynosi rs. 563.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 24-ym bież. mies.: „Ciekawy legat otrzymała gmina m. Krakowa. Adam Bieńkowski, zmarły w d. 3-im b. m. w Czortkowie, rejent, jak tu tytułują notarjuszy, zapisał miastu 100 złr. na sto mniej więcej celów filantropijnych i humanitarnych, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby suma ta dopiero po 354-ch latach od jego zgonu przez kapitalizowanie procentów powiększona, na owe cele użyta została. Według dokonanych obliczeń z powodu ekscentrycznego tego zapisu, pokazuje się, iż skoro kapitał 100 złr., złożony na procent składany 4%, po latach 18-tu podwaja się, to po latach 354-ch suma legatu wzrosłaby do 209,715,200 złr. Ładny fundusik! Perspektywa pożytku po czterech blizko wiekach tak nie jest nęcącą dla obecnej reprezentacji Krakowa, że legat, zdaje się, na tych warunkach przyjęty nie będzie. — Prof. ks. Marjan Morawski mieć będzie odczyt na temat: „W czem tkwi siła pism Renana".— Prowizoryczne kierownictwo Muzeum techniczno-przemysłowego miejskiego, założonego przez ś. p. dra Baranieckiego, powierzyła rada miejska p. Janowi Wdowiszewskiemu.—Na benefis Pauliny Wojnowskiej teatr wznawia starą „bombę" sceniczną p. t. „Oszustka paryska" (*La Bohémienne de Paris*) pp. Kocka i Lemoine.— Miejscową kolonję artystyczną powiększyli, osiadłszy na stały pobyt w Krakowie, artyści-malarze: Witold Pruszkowski i Wincenty Wodzinowski."

× **List Gounoda.** Z okazji setnego przedstawienia w operze paryskiej „Romea i Julji" z Janem Reszkem w tytułowej roli, śpiewak nasz odebrał list od Gounoda, który tu za *Figarem* podajemy: „Kochany mój Janie. Literalnie *przeszedłeś* wczoraj siebie samego. Może cię to dziwi? Mnie także. A jednak tak było. Nigdy nie sięgałeś tej piękności dykcji i ułożenia tej czystości i głębokości akcentu, tej miary i roztropności w emisji głosu, jednem słowem, tej równowagi i proporcji, które wyłącznie tworzą wielkiego artystę, stawiając go ponad *ostatecznościami* owem wielkiem niebezpieczeństwem i wiekuistą pokusą *niedouczonych*. Dziękuję i brawo, jeszcze i zawsze; bodaj niebo zachowało nam ciebie i piękną sztukę twoją jaknajdłużej!... Potrzebujemy tego bardzo. Wspomnij o mnie i kochanemu Edwardowi, który, zdawaćby się mogło, urodził się w roli swojej i uważajcie mnie obaj za szczerze oddanego wam. K. Gounod."

× **Ludzka skóra.** Oprawione świeżo w skórę hrabiny dzieło Flammariona przywiodło prasie paryskiej na pamięć różne inne także w skórę ludzką oprawione książki. Muzeum paryskie nabyło w r. 1889-ym dziełko, wydane r. 1793-go w Dijon, oprawne w ludzką skórę. Podobna jest bardzo do cielęcej, ale delikatniejsza w dotknięciu i cieńsza. Jeden z poprzednich jej właścicieli, Turgut de Villeneuve, zapisał na niej uwagę, objaśniającą pochodzenie oprawy, notatki tej jednak nie dało się odcyfrować. W Marlhorough-House w Anglji przechowywano dwa tomy, oprawne w skórę straconej w początkach bieżącego wieku za morderstwo czarownicy Mary Notmann. Jeden z introligatorów londyńskich oprawił w ludzką skórę „Taniec szkieletów" Holbeina. W czasie komuny pewien anglik kręcił się po całym Paryżu, chcąc koniecznie dostać skórę straconej kobiety, i kręcił się dopóty, aż go z kolei rozstrzelano także. Andrzej Leroy wyprosił sobie od balsamujących ciało poety Delille'a dwa kawałki skóry jego, i kazał w nie oprawić tom Georgików. Alfred Musset i minister belgijski Veyd posiadali oprawne w ludzką skórę filozoficzne dzieła akademika Suarda. W gabinecie fizycznym w liceum wersalskiem znajduje się skóra kobiety, wygarbowana przez męża jej garbarza. Często powtarzana wiadomość, jakoby w Meudon istniała w czasie rewolucji garbarnia, w której przyrządzano na obuwie dla terrorystów skórę ludzką, oczywiście prostym jest tylko wymysłem. Nazwa „*Côtelettes des ci-devants*" źródło swoje znalazła w bajce, jakoby w epoce Rewolucji karmiono skazanych na śmierć mięsem ludzkiem. Prawdą jest za to, iż przed kilku laty jeden z urzędników policji paryskiej kazał sobie ze skóry mordercy Prantiniego sporządzić pugilares.

× **Dzień Gladstone'a.** Wiekowy prezes ministrów angielskich wstaje wcześnie bardzo, wprost z łóżka bierze kąpiel ciepłą, poczem odbywa kilka przechadzek po ogrodach Downing Street. Pierwsze śniadanie jego składa się z jednego jajka na twardo, kawałka ozora, herbaty i grzanek; po śniadaniu tem pracuje kilka godzin z rzędu z sekretarzem prywatnym, załatwia korespondencje i przyjmuje odwiedzające go osoby ze świata politycznego. Drugie śniadanie podają o godz. 2-ej, składa się z mięsiw zimnych, puddingu na mleku i sera; za napój jeden do dwóch kieliszków lekkiego wina, na zakończenie kieliszek *porto*. Jeżeli nie jest w godzinie tej zajęty po za domem, premjer pije o 5-ej herbatę. *Menu* obiadowe składa się z zupy, ryby, pieczystego i zawsze prawie z ulubionej potrawy puddingu ryżanego. Przy obiedzie pija *bordeaux*, do sera zaś *porto*. Kawy czarnej Gladstone nie używa, wypija za to wieczorem dwa do trzech kieliszków wina szampańskiego, o wpół do jedenastej zaś do poduszki raz jeszcze kieliszek *porto*. Snu potrzebuje 9-iu godzin i wiele ruchu. Dzienników stara się czytywać jaknajmniej, i zgoła nie zajmuje się plotkami światowemi, zużywając czas wolny na studja klasyczne. Pamięcią do tej pory odznacza się nadzwyczajną.

BAŃKI MYDLANE.

Y. przyjeżdża wprost z Nicei. Oczywiście był w Monte Carlo, grał, a nawet podobno coś wygrał. Pobyt Ygreka w „rozkosznej jaskini" jest tematem rozmów jego znajomych.

Zet spotyka Iksa.

— Czy wiesz?— zapytuje— Y. wygrał tysiąc franków w Monte Carlo.

— Tysiąc? Mnie mówił, że dwa tysiące.

— Hm...—konkluduje Z.—widocznie ma cię za dwa razy głupszego odemnie...

*

W sądzie.

Pijaczyna pewien oskarżony jest o pobicie żony.

— Oskarżony!—zapytuje sędzia—stajesz przed sądem w zarzucie pobicia żony po pijanemu.

— Prześwietny sądzie!—odrzecze pijaczyna pokornie—przytaczam na moją obronę, iż po trzeźwemu ja sam niechybnie byłbym przez żonę pobity...

*

Z mitologji nowoczesnej.

Merkury.

Kupczy, waży, „detaluje"
Stosy cukru i powideł.
Prochu pono nie wymyśli,
Bo do lotu brak mu skrzydeł.

Hebe.

Miast nektaru, darzy ludzkość
Anyżówką, kimmlem, starką;
Bywa zwykle „bufetową",
A niekiedy znów „bawarką".

Herkules.

Nie morduje lwa z legendy,
Nie urywa głowy hydrze;
Czasem tylko rzeźnikowi
W cyrku palmę zwycięstw wydrze.

Bachus.

Nie zna, co to orgji wieńce
I bachantek nie ma w świecie.
Kontent, gdy się spirytusem
Może strącić należycie.

— **Komitet obywatelski, zawiązany z powodu cholery,** podaje do wiadomości, iż oprócz uproszonych redakcyj pism, wychodzących w Warszawie, składki na cele komitetu są przyjmowane w lokalu Kasy przemysłowców warszawskich przy ulicy Włodzimierskiej nr. 17-ty przez skarbnika komitetu, pana Adolfa Scholtze, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

Redakcje innych pism są proszone o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

— Lista osób, które złożyły ofiary dla biednych, zostających pod opieką kaliskiego Towarzystwa dobroczynności, w miejsce powinszowań noworocznych 1893-go r.

Pp.: Wacław Budkiewicz rs. 1, Konrad Billewicz rs. 1, Felicjan Biernacki kop. 50, Aleksander Bryndza rs. 1, Białobrzeski (na tanią kuchnię) rs. 3, dr. Feliks Drecki rs. 1, dr. Adam Drozdowski rs. 1, adwokat Emil Drecki rs. 1, Józef Elznerowicz k. 50, Fedeccy rs. 1, dr. Hindemith rs. 1, St. Herburt Heyhowicz rs. 1, Oswald Hindemith rs. 3, Hancman 30 k., Zygmunt Justman i Edmund Idzikowski 2 rs., Ambroży Idzikowski kop. 25, jeometra Krajewski kop. 50, Józef Korycki rs. 1, Józef Kączkowski rs. 1, Wacław i Walerja Kurowscy rs. 2, Kopaliński z żoną 1 rs., Józef Kucharzewski rs. 1, W. Lesser rs. 1, Zenon Łopuski rs. 1, Henryk Müller rs. 1, dr. Merkel rs. 1, Roman Mikulski rs. 2, N. N. kop. 20, Feliks Prusinowski rs. 1, Przeniewski kop. 50, Przeniewski od X. X. kop. 10, Alfons Paszkowski rs. 3, W. Pawłowski rs. 1, M. Pągowski kop. 30, E. Pawonek kop. 40, Feliks Prusinowski rs. 1, Józef Poradowski rs. 1, Józef Radwan rs. 1, Reuzt rs. 1, Józef Smogarzewski kop. 50, Józef Szczepankiewicz kop. 10, B. Szczepankiewicz kop. 30, Siciński kop. 50, rejent Sikorski rs. 1, Gustaw Tschinkel rs. 3, Otylja Tschinkel rs. 2, Jan i Lucja Tschinkel rs. 1, dr. Wilczewski rs. 1, Wiktor Wejgt rs. 3, Kazimierz Wejgt rs. 3, Jan Wiedyśkiewicz kop. 50, prezes Zaborowski rs. 1, Daniel Zawadzki rs. 2, Edmund Żywanowski rs. 1; razem 61 rs. 45 kop.

Prezes Towarzystwa *Daniel Zawadzki*
Członek-sekretarz *W. Bohowicz.*

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Wanda Franciszka z Miłkowskich**

BURAKOWSKA,

żona towarzysza sztuki drukarskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 27. Pozostały mąż z synem, matka i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 29-ym stycznia, t. j. we niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. —143



Ś. P.

Henryk Drozdowski,

były naczelnik wydziału gospodarczego dr. żel. terespolskiej,

przeżywszy lat 53, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 27-ym stycznia r. b. w Ignacowie pod Nowomińskiem. Wyprowadzenie zwłok z domu na cmentarz parafjalny w Nowomińsku nastąpi w niedzielę, dnia 29-go stycznia, o godzie **2-ej** po południu. —401



Ś. P.

Józefa Surowiecka,

PANNA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 26-go stycznia r. b., przeżywszy lat 21. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), w dniu 29 b. m., tj. w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —144

† Ś. p. Józefa Skarbek,

PANNA,

b. nauczycielka, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28-go stycznia 1893 r. O dniu pogrzebu klepsydry doniosą. —398—

† **Ś. p. Karolina z Majorowiczów Domaradzka,** była obywatelka ziemska, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26 stycznia 1893 r., przeżywszy lat 77. W nieutulonym smutku po najlepszej matce pozostały syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w sobotę, dnia 28 stycznia, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 29 b. m., to jest w niedzielę, o gdzinie **2-ej i pół** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—392—

† Ś. p. WINCENTY ZAGÓRNY,

kawaler, lat 42, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 26-go stycznia r. b. W smutku pogrążeni: siostra i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 29-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—387

W poniedziałek, t. j. dnia 30-go stycznia, za spokój duszy



Ś. P.

Heleny hr. Tyszkiewiczowej,

odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża. 2—383

† W poniedziałek, t. j. dnia 30-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Anny z Hubów Jaworowskiej,

o godzinie **8-ej** zrana, w kościele N. Panny Marji Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej odbędzie się żałobna wotywa.—382

† Za duszę ś. p. Kazimierza Dębskiego

i córki jego ś. p. **Leokadji Brandel**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dnia 30-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. Córki ś. p. Kazimierza i siostry ś. p. Leokadji zapraszają rodzinę i życzliwych. —384—

† Jutro, to jest w niedzielę, dnia 29-go stycznia r. b., jako w dwudziestą rocznicę śmierci

ś. p. Maksymiljana de Vidala,

b. referendarza b. rady stanu w Królestwie Polskiem, b. naczelnika wydziału warszawskiego okręgu naukowego, odprawioną zostanie za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **9-ej** rano, cicha msza święta, na którą pozostała bratowa z rodziną uprzejmie zaprasza. —142

† **Za duszę**

ś. p. Seweryny z Cichońskich Skarżyńskiej,

zmarłej w Montonie w dniu 20-ym stycznia r. b., odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele pp. Kanoniczek na placu Teatralnym w poniedziałek, dnia 30-go stycznia, o godz. **10-ej** zrana, na którą siostrzenica zaprasza krewnych i znajomych. —378—

† W dniu 29-ym stycznia, jako w dzień imienin

ś. p. Franciszka Piętki,

odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, na którą syn i synowa zapraszają. —395—

† **Za duszę** —376

ś. p. Edwarda Streij,

jako w piątą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **wpół do 11-ej** przed poł., w kościele św. Piotra i Pawła, w poniedziałek dnia 30 stycznia, na które pozostała w ciężkim smutku żona z córką zapraszają życzliwych.

† W poniedziałek, tj. dnia 30-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za dusze

ś. p. Wincentyny z Arkuszewskich i Aleksandra ARND, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają rodzinę i życzliwych. —377—

B. p. Henryetta z Kaufmanów

Weintraub,

wdowa po nauczycielu, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27 stycznia r. b. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Hortensji pod № 5, w dniu 29-ym stycznia r. b., w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz żydowski. 2—386—

— W dniu 30-ym stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej

B. P.

Pauliny z Machonbaumów

TORUŃCZYK,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **12-ej** w południe na cmentarzu w Łodzi, połączone z poświęceniem pomnika, na które nieutuleni w żalu mąż, rodzice i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. 343

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Książę Ferdynand koburski przyjechał do Monachjum i dalej nie zamierza widocznie pojechać. *Neue freie Presse* zapewnia, że książę ofiaruje rękę, serce i możność wywiezienia przyjemnych wspomnień z Bułgarji—jednej z księżniczek bawarskiego domu królewskiego. Ten ostatni pozostaje w blizkich stosunkach z cesarską familją austrjacką, Austrja zaś, jak wiadomo, popiera księcia. Zresztą, według innych informacyj, w Monachjum ma się znajdować również księżniczka Marja Immaculata, córka hr. Caserty, z linji Bourbonów włoskich. W jakiem położeniu znajduje się trzeci projekt matrymonjalny księcia, który bardzo pragnął stać się zięciem hr. Paryża — na teraz niewiadomo. Poszukiwania narzeczonej odbywa pseudo-książę bułgarski z taką tajemniczością z operetki, że do czasu najlepiej wstrzymać się od sądu w tej materji.

Co prawda, nie wiele na tem zależy, która mianowicie z księżniczek zgodzi się podzielić wątpliwe losy ks. Ferdynanda Koburskiego. Nawet w tym wypadku, gdyby mu się udało zostać zięciem hr. Paryża, co jest rzeczą mało prawdopodobną, awantura kobursko-stambułowska w Bułgarji znalazła by tylko zewnętrzne poparcie bez wszelkiej nadziei pogodzenia się z Rosją. Mówiliśmy już nieraz i znów musimy powtórzyć, że nie zależy nic na tem, czy książę jest bezżennym czy też zakłada dynastję. Dynastja ta bez żadnej wątpliwości obierze sobie koniec końców za mieszkanie ten sam zamek w Ebenthalu, zkąd książę Ferdynand z księżną Klementyną przybył do Sofji. Kiedy wybije godzina, o której książę zmuszony będzie wywozić z Bułgarji przyjemne wspomnienia—książę-kawaler zajmie jedną, a książę-żonaty dwie kajuty na parowcu dunajskim austrjackiego Lloydu, przypuszczając, że nie zechce lub że mu nie wypadnie korzystać z usług towarzystwa żeglugi parowej Gagarina i Sp. Oto i wszystko. Czy sam książę, czy cała dynastja koburska, wszystko jedno: prędzej czy później muszą oni opuścić Bułgarję, ponieważ ciąży nad nimi *veto* Rosji."

„Kiedyś sami przeprowadzaliśmy porównanie pomiędzy Leopoldem koburskim w Belgji a Ferdynandem koburskim Bułgarji. Ale *veto* Cesarza Mikołaja I-go wypływało wyłącznie z poglądów, sankcjonowanych przez święte przymierze wobec naruszenia w Europie zasady monarchicznej i tryumfu t. zw. ducha rewolucyjnego. Wówczas nie mieliśmy żadnego interesu realnego, aby podtrzymywać unję Belgji z Holandją. Ale *veto*, zastosowane obecnie do spółczesnych rządzców sofijskich, wypływa z najistotniejszych interesów Rosji. Cofnąć je znaczyłoby jednocześnie wyrzec się całkowicie udziału w kwestji wschodniej, znaczyłoby, wyrzec się całego Wschodu.

„Dla tego też niechaj się żeni książę Ferdynand koburski, jeżeli znajdzie odpowiednią narzeczoną. W Ebenthalu znajdzie się miejsce na pomieszczenie dynastji, jakkolwiek byłaby ona liczna."

Z powodu propozycji *Koeln. Ztg.*, popartej następnie przez *Nordd. Allg. Ztg.*, w kwestji czasowego usunięcia się posłów zagranicznych z Paryża, *Now. wr.* w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi:

„Przy ks. Bismarku wysoko urzędowy organ berliński nie zrobiłby oczywiście podobnie niezręcznego kroku i niezdecydowałby się na wycieczkę, w której podstęp jest aż nazbyt widoczny. Trzeba być bardzo naiwnym, aby przypuścić, że w Petersburgu zwrócą uwagę na insynuację, wykazującą jasno, do jakiego stopnia w Berlinie pragną skorzystać z oszczerstw, których źródłem są dziennikarze żydowscy, pozostający na żołdzie trójprzymierza. Inspiratorowie *Nordd. Allg. Ztg.* zapomnieli widocznie, iż istnieje przysłowie łacińskie: *is fecit, cui prodest...* Na nieszczęście o przysłowiu tem wiedzą i umieją z niego korzystać nie tylko w Berlinie."

Jednocześnie *Now. wr.* dodaje, że dziwnem jest dlaczego, gdy w Paryżu wymieniano inicjał jednego z dyplomatów „M", Niemcy zręcznie insynuowały inne osoby, zapominając o swym pośle, hr. Münster.

W specjalnem czasopiśmie *Wracz* znajdujemy następującą notatkę:

„Lekarz francuski Casanowa zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wypływające z używania na odzież materji, znanej pod nazwą „pilou". Jest to nic innego, tylko flanela bawełniana w obróbce chemicznej i niezmiernie łatwo zapalająca się. Osnowa materji jest pokryta, jak gdyby puchem, który w zetknięciu się z płomieniem zapala się, jak nitka, nasycona prochem. Aby jednak zapalić materję, potrzeba niezbędnie przytknąć płomień; w zetknięciu z rozpalonem choćby do czerwoności żelazem itd.—materja nie zapala się wcale. Mniej niż w ciągu 3-ch miesięcy lekarz francuski obserwował trzy wypadki zapalenia się u kobiet odzieży, zrobionej z „pilou".

Z izby francuskiej.

Burza, która przewiała w czwartek po nad izbą francuską, przedstawia się w szczegółach dosadniejszych, jak następuje:

Rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych. Bulanżysta Millevoye wskazuje na niebezpieczeństwo narodowe, wynikające z organizacji zagranicznych biur korespondencyjnych i telegraficznych we Francji, które usilują przedstawiać ustawicznie rzeczpospolitą, jako wroga pokoju. Założono tu istne gniazda szpiegowskie, których mieszkańcy są nędznemi narzędziami przebiegłych intryg. *Times*, *Kölnische Ztg.*, *Berliner Tageblatt* i *Pall Mall Gazette* stoją na czele. Jak niebezpieczne jest rozszerzanie fałszywych wiadomości wskazuje depesza emska. Kłamcom i oszczercom należy przypomnieć, że Francja jest klasyczną ziemią wolności, nie zaś kryjówką oszczerców (*oklaski*).

Wiadomo jest dzisiaj, kto dostarczył *Figarowi* depeszy, która donosiła kłamliwie, jakoby cesarz Franciszek Józef odwrócił się tyłem do ambasadora rzeczypospolitej. Była to ajencja angielska Dalziela z Londynu, której filją paryską kieruje Percher. Wszystkie rządy postarały się już o to, aby ich ajencje telegraficzne miały charakter instytucyj narodowych. Rząd nie powinien wstrzymać się na pół drogi.

Prezes ministrów Ribot przypomina dowody energji przez rząd rozwiniętej: wydalenie Szekelyego i dwóch innych korespondentów. Tak postępować będzie i nadal. Prawdą jest, że istnieje państwo, otrzymujące wiadomości z Francji przez swoje wyłącznie organy informacyjne (Anglja; *przyp. red.*). Rząd będzie czuwał i w tym kierunku i dowiedzie swojej siły wobec obcych korespondentów. Rozważy on naprzód, co potrzeba, a potem przejdzie raźno do czynów (oklaski).

Po przemówieniu Floureusa, ks. d'Arenberga i Milleranda dyskusję zamknięto.

Bulanżysta Chiché wnosi teraz odrzucenie tajnego funduszu.

Ribot oświadcza, iż rzeczpospolita nie jest wprawdzie zagrożona, dopóki większość izby zachowuje swe dotychczasowe usposobienie, potrzeba wszakże środków, aby pokonać wrogów. Kampanja dzisiejsza jest antyrepublikańską (żywe protesty na prawicy). Ribot stawia wśród wrzawy kwestję gabinetową.

Le Provost de Launay: Kampanja, prowadzona w imię honoru i uczciwości, nie jest kampanją wywrotu. Ludzie prawej cnoty i czystego sumienia musieli pójść do szturmu, ponieważ rządy broniły występku i okrywały go swoim płaszczem (wrzawa).

Deschanel: Prawica woła „światła", a jednak Delahaye ukrywa swoją legendową listę dlatego niby, że zobowiązał się słowem honoru jej nie odkryć. Wyższy obowiązek honoru powinienby go zmusić do odkrycia! (Ogólne oklaski.)

Delahaye: Tak, prawda! Honor jest w grze, ale honor rządu i tych, którzy dziś rozkazują we Francji. Oto siedzą wśród was owi stu czterej! Pan minister sprawiedliwości niech ich postawi przed sądem! (Piekielna wrzawa. Okrzyki: Do więzienia z nim!)

Deschanel konstatuje wśród grzmiących oklasków z ław republikańskich, że Delahaye cofnął się przed ciążącym nad nim obowiązkiem honoru.

Minister Bourgeois: P. Delahaye zgłasza się znowu z niejasnemi, zjadliwemi podejrzeniami w chwili, gdy pracujemy wszyscy żarliwie nad wydobyciem prawdy na światło. Szkoda, że niema ustawy, któraby taką nikczemność karała! (Frenetyczne oklaski w centrum, złorzeczenia na ławach prawicy i radykałów.)

Prezydujący wzywa do porządku dep. de Ramela za to, że postępowanie rządu nazwał teatralną farsą. Wstępuje on na trybunę, aby dowieść swojego zarzutu. Rząd sypie narodowi piasek w oczy i udaje, że nie wie o tem, o czem wie świat cały. Arton był przed dziesięcioma dniami w Paryżu; wycofał on 9 miljonów z banków paryskich, nikt go wszakże ręką nie dotknął! Delahaye spełni swój obowiązek, byle p. minister spełnił swój! (głosy na lewicy: „*Ministère de l'injustice!*").

Bourgeois protestuje imieniem wolności sądów i dobrej sławy stanu sędziowskiego.

Le Provost de Launay: Rząd pozwolił zbiedz Hertzowi, Artonowi i Reinachowi, pozwolił na to, aby Hertz i Arton ponownie do Paryża wrócili. Wie on, gdzie ten ostatni przebywa, stara się jednak misternie ustępować mu z drogi (wrzawa).

Ribot: Jest to niską obelgą twierdzić, że rząd wie, gdzie Arton przebywa. Rząd spełnił cały swój obowiązek.

Delahaye: Nieprawda! (oklaski i protesty; tumult przybrał już kolosalne rozmiary). Minister Bourgeois wyzywa na pojedynek Cassagnaca. W sali wre taka wrzawa, że niepodobna zdawać sprawy z toku posiedzenia, rozpryśniętego na mnóstwo hałasujących i giestykulujących pięściami grup.

Ostatecznie izba uchwala tajny fundusz w wysokości 1,600,000 fr. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Mosk. wied.* słyszały, że budowana obwodowa kolej łódzka ma przejść w ręce skarbu i będzie oddana w dzierżawę syndykatowi moskiewskich kupców i przemysłowców, czyniących starania o koncesję na rzeczoną kolej.

TOAST WALDERSEEGO.

Hamburg 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na bankiecie urzędowym wygłosił hr. Waldersee, według *Hamburger Correspondent*, toast na cześć cesarza, w którym oświadczył, iż zdaniem jego nastąpiły czasy bardzo poważne. Jenerał dodał, że po dokładnej rozwadze i nabytych doświadczeniach cesarz wystąpił do narodu z żądaniami, mającemi na celu zabezpieczenie drogocennych zdobyczy, a przedewszystkiem utrzymanie pokoju. Ma on nadzieję, że objawiająca się obecnie opozycja zostanie pokonana, a wówczas nikt nie ośmieli się napaść na Niemcy i pokój na długo będzie zapewniony. (*Aj. półn.*)

UKŁADY HANDLOWE.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W parlamencie rzeszy dał sekretarz stanu spraw zewnętrznych, baron Marschall, żądane wyjaśnienia o stanie układów handlowych z Rosją. Istotnie rokowania są w toku o nową umowę taryfową. Niemcy gotowe są przyznać Rosji swoją taryfę konwencjonalną. Rosja nie żąda niczego więcej. Natomiast Niemcy żądają zniżenia taryfy russkiej.

POŻAR HALI.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj wieczorem spłonęła część centralnej miejskiej hali targowej.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczorajszy pożar centralnej hali targowej wyrządził ogromne szkody, ponieważ dym zepsuł wszystkie zapasy.

KATASTROFA W KOPALNI.

Budapeszt 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W kopalniach Tokod skutkiem ulatniania się gazu w szybie, palącym się od lat osiemdziesięciu, dziewiętnastu robotników udusiło się. Pięciu żywych wydobyto. Jeszcze około 170 jest pod ziemią.

ODMOWA MIEJSCA.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada miejska Düsseldorfu ze względów antysemickich odmówiła miejsca na postawienie pomnika Hejnemu w mieście i uchwaliła, że pomnik poety w Düsseldorfie nie stanie.

POWÓDŹ.

Berlin 28-go stycznia (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ren i Moza bardzo wylały. Wiele mostów zerwanych. Cała południowa Holandja stoi pod wodą.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 28-go stycznia. (*Telegr. pryw. K. W.*)— Sędzia śledczy zawezwał nowych 30 osób do przesłuchania. Śledztwo przeciw Roche'owi, Arene'owi i Thévenetowi zostało zawieszone. Déroulède nie będzie interpelował w izbie, ponieważ Rouvier stanie przed sądem.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dalsze oskarżenia badane będą kolejno w dwóch trybunałach. Takie wzmocnienie śledztwa dozwolone jest w ustawie.

Paryż 28-go stycznia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Administrator spadku po Reinachu znalazł liczne dowody wyzyskiwania zmarłego przez Hertza. Żąda on nałożenia sekwestru na majątek tego ostatniego.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *La France* domaga się wydalenia korespondenta *Pester Lloyda.*

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rouvier i żona jego zaprzeczają za pośrednictwem *Ajencji Havasa* wiadomościom o udziale ich w procesie tunetańskim.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Giełda zdenerwowana. Żadnych interesów.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hrabia Kalnoky odparł energicznie w drodze dyplomatycznej uwagi ministra francuskiego Dévèsa o zachowaniu się prasy austrowęgierskiej.

„PANAMINO."

Rzym 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad przesileniem bankowem. Colajanni dowodził, że ministerja są winne, ponieważ chciały utrzymać skrachowane banki. Tylko ankieta może wydobyć prawdę na jaw i uzdrowić stosunki publiczne. Śledztwo sądowe znaczyłoby, iż rząd chce być sędzią własnej sprawy. Giolitti oświadcza, że ankieta znaczyłaby otwarcie szluz całemu potokowi oszczerstw, utworzenie rewolucyjnego „komitetu dobra publicznego" według znanej recepty francuskiej, zrujnowanie ekonomicznego i politycznego kredytu Włoch. Mowa Giolittiego sprawiła słabe wrażenie.

MISJA W MAROKU.

Madryt 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na ostatniej radzie gabinetowej minister spraw zewnętrznych Vega d'Armjo oświadczył, że czuje się najzupełniej zadowolonym z objaśnień, jakie bawiący tu w przejeździe do Maroku Ridgeway dał mu w sprawie swej misji. Spodziewa on się, że misja odniesie skutek pożądany dla wszystkich narodów cywilizowanych.

CHOLERA.

Halla 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Nietleben wczoraj jedna osoba zachorowała na cholerę, a jedna zmarła.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas rozpraw budżetowych w izbie deputowanych oświadczył minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, że w armji austrjackiej żywioł narodowościowy jest troskliwie pielęgnowany. O germanizowaniu wojska niema mowy.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W okolicy Ischlu spadło trzynaście lawin.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Temperatura łagodna. Przerwy w komunikacjach usunięte.

Toruń 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Starogardzie w dniu 3-go lutego odbędzie się zebranie niemców, celem wyznaczenia kompromisowego kandydata na posła do parlamentu z okręgu Tczew-Starogard-Kościerzyna, gdzie postawionym już jest p. Michał Kalkstein z Klonówki.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 208 10 (wczoraj 207.35)
Ruble na dostawę 208 00 (wczoraj 207.50)

Z sądów.

Areszty na płacy robotników.

Senat rządzący rozstrzygał świeżo ważną kwestję, dotyczącą aresztów na płacy dłużnika.

Jakub Kolekow, w poszukiwaniu swojej należności, położył w r. 1890-ym areszt na płacy robotnika Suchockiego u właścicieli warszawskiego laboratorjum chemicznego, p. f. „Hipolit Majewski i Synowie". Na satysfakcję tego aresztu firma potrącała Suchockiemu ¼ część zarobku.

Kolekow zaskarżył firmę o całą swoją należność 56 rs. 20 kop., dowodząc, że pozwani winni byli całą płacę zarobkową Suchockiemu potrącić.

Sędzia pokoju, a następnie zjazd sędziów pokoju m. Warszawy, akcję tę w całości zasądziły, przesądzając w ten sposób kwestję potrącania płacy robotnika, zgodnie z twierdzeniem powoda.

Od tego wyroku adw. przys. Emil Weidel, obrońca firmy laboratorjum chemicznego p. f. „Hipolit Majewski i Synowie", wniósł skargę kasacyjną do senatu rządzącego, w następstwie której senat wyrok zjazdu uchylił z następujących powodów:

Że przyjęta przez zjazd w wyroku zasada, jakoby nie czwarta część płacy, lecz całość jej podlegała aresztowi ze strony wierzycieli, stoi w zupełnej sprzeczności z artykułem 105 ustawy przemysłowej (Tom XI, cz. II), która w myśl artykułu 37-go tejże ustawy rozciąga się na gubernje Królestwa Polskiego i że na mocy tego przepisu analogicznego z ustępem 1-ym artykułu 1086-go ust. postęp. cyw., przy zwróceniu przez wierzyciela egzekucji na płacę robotnika fabrycznego, należy z nich wytrącać przy każdej wypłacie nie więcej nad ⅓ część, jeżeli jest bezżenny, a ¼, jeżeli jest żonaty lub dzietny.

Z tych zasad senat rządzący, z mocy artykułu 9-go ustawy postęp. cyw. przesłał sprawę do ponownego osądzenia do zjazdu I-go okręgu gubernji warszawskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z czytelniczek w Łodzi.*—Tak, dotyczy p. I. Fuller, w Warszawie występującej.

— *Panu J. J.*—Wymawia się: Czikago.

— *Jednemu z uczestników polowania w Ośnie.*— Wykaz myśliwych, którzy brali udział w polowaniu w Ośnie, nadesłano nam z Aleksandrowa, nie nasza więc wina, że opuszczono tam nazwiska pp. W. Groëra i Wł. Webera, a natomiast podano pp. Pruskiego, Scigalskiego, Kryńskiego i Bussego, którzy w łowach udziału nie brali. Zresztą sprawa to tak drobna, że do niej wagi żadnej przywiązywać nie warto.

— *Panu H., prenumeratorowi z Będzina.*—Na podstawie art. 45-go (ust. 231 i 234) ustawy o powinności wojskowej, może sz. pan korzystać z ulgi I-ej kategorji.

— *Panu Fr. Bure.* — 1) Ceny prenumeracyjnej żądanych dzienników nie znamy. 2) Metoda H. Bergera, w oprawie rs. 2. 3) Cena oleodruku około rs. 2. 4) Za dołączenie jakiegokolwiek prospektu pobieramy osobną opłatę, przesyłka przeto zależna jest od pomienionego warunku. 5) Odpowiedź co do nadesłanego zadania otrzyma sz. pan we właściwej rubryce.

— *Panu R. K.*—O ile wykazują tabelki urzędowe, nadesłane serje tak I-ej, jak i II-ej emisji loterji dobroczynnej z koła losowego nie wyszły.

— *Panu P. Wiech.*— Według ustawy, w wypadku tym, jeżeli brat starszy jest księdzem, młodszy przy powinności wojskowej nie korzysta z żadnych przywilejów, brat starszy bowiem, jako członek rodziny i opiekun rodziców, może zapracować na ich utrzymanie.

— *Prenumeratorce.*—Nie.

— *P. W. K.*—W razach wyjątkowych (np. matce na ślubie syna) zwyczaj pozwala zdjąć żałobę na dzień jeden.

— *Panu Wład. Mor.* — Należy koniecznie mieć patent z ukończenia siedmiu klas. Kurs trzechletni, wykład bezpłatny. Adres: *Ecole des ponts et chaussées, à Paris.*

— *Warszawiakowi.* — Myśl rozszerzenia gmachu ratusza przez dokupno posesji sąsiedniej może byłaby i dobra, lecz jest niewykonalna z uwagi, iż wszelkie siły finansowe miasta skierowane są obecnie do ukończenia kanalizacji i wodociągów.

GIEŁDA.

Warszawa 28-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 207.50 i 207.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursowi 48.20 bez kosztów, a otrzymanenadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest niechętna i słabsza. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty drogim kursem 48.35 (równia 206.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec niewielkiego popytu waluty do 48.27½ (t. j. 207.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 1½ kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 48.30 i do końca lutego r. b. po 48.32½ i 48.30, z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 48.25, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca marca r. b. po 48.20 i 48.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.35, 48.32½, 48.30 i 48.27½, przy kursie podstawowym 48.30. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.82, na Paryż 39.40 i na Wiedeń 81.85.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidcyjne po 99.15 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po **102.75 II-ej em. i po** 103.50 III-ej em., a kupiono kilka tysięcy II-ej em. po 102.70. Pożyczki wewnętrzne 4% **z r. 1887-go I-ej** serji ceniono po 95.75 I-ej s. i po 95.35 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tysięcy IV s. po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej i po tymże kursie trzy następne serje, oraz po 102.20 V s., a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 102.10. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.40 I, II-ej, III-ej i IV-ej serji, i po 101.85 dwie ostatnie serje, a kupiono kilka tys. VI-ej s. po 101.60 i 101.65.

Kupiono kilkanaście tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi III i IV s. po 100.50, 100.55, przy żąd. 101.50 za I serję i po 101.— za trzy pozostałe serje.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.58.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.42½, za Londyn krótki 9.82, za Paryż krótki 39.35 i za Wiedeń krótki 81.80

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Petersburg 27-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 97.80 płacono, 97.50 płacono, 97.75 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 47.97½ w posz., 47.85 płacono, 47.95 płacono, Przekazy na Paryż (kurs za (3 miesiące) 38.85 płacono, 38.75 płacono, 38.82½ w posz., Przekazy na Belgję rs. 39 kop. 65 płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowe po rs. 7 k. 83 w poszukiw., 7.87 w zaofiar. Kupony celne po rs. 1.56½ w posz., 1.57½ w zaofiarowan. Srebro po rs. 1 kop. 08 w poszuk., rs. 1 kop. 10 w zaofiarow. Dyskonto prywatne 4½% — 5½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.50 płacono, Bilety II-giej emisji rs. 103 k. 62½ płacono, Bilety VI-ej emisji rs. 103 kop. 37½ płacono, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 160 k. 25 w posz. — 5% renta złota z roku 1883-go 162 k. — w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.50 w posz., III-ej emisji 103.37½ w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 240.— płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 226.— płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 193 kop. — płacono, 5% renta rus. rs. 104 kop. 50 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.50 w posz., drugiej emisji rs. — kop. — nie notow., trzeciej emisji —.— nie notow., IV-ej emisji —.— nie notow. 4½% pożyczka wewnętrzna I-ej serji rs. 100 kop. — płacono, II-ej serji rs. 100 kopiejek — płacono. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 155 kop. — płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 50 w posz.; 6% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano; 5% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 27-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie. Saksonka za czetwert wagi pudów — do rs. 10 kop. 50 płacono. Samarka za czetwert wagi — pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. styczniu za czetwert rs. 9 kop 75 płacono. Żyto cicho, rs. 8 kop. 70 płacono, rs. 8 kop. 50 bez worków płacono. Owies słabo, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 40 płacono. Mąka spokojnie, żytnią z okolic Moskwy rs. 9 kop. 35 do rs. 9 kop. 50 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 57 kop. — w zaofiarowaniu. Cukier rafinowany Koeniga pierwszego gatunku rs. 7 kop. 15 płacono; II-ego gatunku rs. 7 kop. 05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 5 kop. 50 do rs. 5 k. 60 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. 5 k. 90 do rs. 6 kop. 10 płacono.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym stycznia. Tendencja osyała, dowozu zupełnie nie było. Żyto słabo, wyborowe po 80 do 82 kop., średnie po 78—79 kop., ordynaryjne po 75 do 77 kop. Owies spokojnie, za wyborowy płacono po 91—94 kop., za średni po 82 do 88 kop., za ordynaryjny po 75 do 80 kop. Jęczmień słabo, za browarny płacono po 78 do 86 kop., za towar na paszę 66—72 kop. Gryka mocno, nabywano ją po 88 do 93 kop. względnie do gatunku. Kasza jaglana wobec prawie żadnego zapotrzebowania słabo, sprzedawano ją po 92 do 102 kop. stosownie do gatunku.

Skóry wołowe bez zmiany. Skórek wołowych prowincjonalnych nieco więcej na targu, jest to jednak towar wilgotny. Sprzedają te skórki po rs. 9 do 11.50 za 10 sztuk. Warszawskich skórek cielęcych jeszcze bardzo mało; cena za parę wynosi rs. 1.70 do rs. 2.70. Skóry końskie rs. 3 do 4.50 za sztukę.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		18	wagonów
Owsa	1	„		66	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	2	„		8	„
Kaszy jaglanej	3	„	1	179	„
Kaszy gryczanej	1	„		12	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„		68	„
Grochu	—	„		5	„
Gryki	—	„		20	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		7	„
Łoju	—	„		1	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		2	„
Cukru	—	„		—	„
Rodzenków	—	„	1	6	„
Kukurydzy	—	„		2	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	7	wag.	2	399	wagonów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 27-ym stycznia 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	76	do	83	„	„
Owies	od	75	do	93	„	„
Jęczmień	od	68	do	86	„	„
Gryka	od	85	do	90	„	„
Kasza jaglana	od	90	do	102	„	„
Kasza gryczana		130	do	140	„	„

Usposobienie słabe.

Cukier. *Petersburg* 22-go stycznia. Przebieg obrotów na petersburskim rynku cukrowym od czasu świąt był spokojny, a ceny nie uległy zmianie. Obroty ograniczały się do niewielkich partyj towaru miejscowego, podczas gdy towarem dostawowym nie obracano zupełnie. Mączkę cukrową krystaliczną polską ofiarowano po rs. 5.55, nie płacono jednak więcej niż rs. 5.50 w handlu detalicznym. Kryształu russkiego nabyto kilka wagonów po rs. 5.55, przy zaofiarowaniu po rs. 5.60. Mączki mielonej sprzedano drobnostkę po rs. 5.80 do rs. 5.90, stosownie do gatunku. Rafinada miała odbyt cokolwiek spokojniejszy, przy cenach bez zmiany.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 21-go stycznia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 16-go do dnia 21-go stycznia r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 12-ym stycznia: 5,100 pudów na stacji Woroncówka na styczeń-luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,100 pudów z odbiorem w Moskwie na styczeń-luty po rs. 5.46, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Kalinówka na styczeń po rs. 4.94, z zapatą przy odbiorze towaru; w dniu 17-ym t. m.: 12,000 pudów na stacji Lipowiec na styczeń-luty po rs. 4.92½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 38,000 pudów na stacji Lipowiec na maj-lipiec po rs. 5, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 6,000 pudów na stacji Połonne na styczeń-maj po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 20-ym t. m. 18,000 pudów na stacji Braiłów na luty-marzec po rs. 5, z zadatkiem 25 kop. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 12-ym stycznia r. b.: 20,000 pudów na stacji Kalinówka na październik-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 10,200 pudów na stacji Kalinówka na październik-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 10,200 pudów na stacji Olszanica na październik-grudzień po rs. 4.20, z zadatkiem 25 kop.; 10,200 pudów na stacji Olszanica na wrzesień-listopad po rs. 4.20, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 15-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.20, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 18,000 pudów na stacji Rzyszczew na wrzesień-październik po rs. 4.15, bez opakowania; 22,000 pudów na stacji Mironówka na listopad-grudzień po rs. 4.15, bez opakowania; w dniu 17-ym t. m.: 10,200 pudów na stacji Christinówka na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 21-ym t. m. 15,000 pudów parami na stacji Braiłów, mianowicie: 15,000 pudów na wrzesień-grudzień 1893 r. i 15,000 pudów na kwiecień-maj 1894 r., po rs. 4.30, z zadatkiem 25 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano na 10,000 pudów cukru na styczeń po 90 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Miedź G. M. B. Ł. 46.8.9. Tough Ł. 49.15, B. S. Ł. 51.10.

Cyna Straits Ł. 91.5. Australska Ł. 92.10.

Surowiec wyżej Scotch 41/9. Middlesboro 35/10. Hematite 36. **Antymon** bez zmiany.

Cynk Ł. 18.5. **Ołów** Ł. 9.17.6. **Srebro** 38¼.

Koniczyna. Wrocław 20-go stycznia.—Koniczyna stale, czerwona 52 do 57 m. i 63—67 mar., wyborowa drożej, biała 40, 50, 60, 70 do 81 m., wyborowa drożej; koniczyna szwedzka 50 i 60 m. do 70 mar., wyborowa drożej. Tymotka 19 do 25 mar.

Cement bez ruchu, przy tendencji słabszej z powodu zwyżki kursu rubla.

Żelazo ciągle w usposobieniu mocnem. Chwilowo wszystkie prawie większe walcownie w Królestwie zatrudnione są obstalunkami dróg rządowych, i prywatnych z różnych stron Rosji, dostarczając nawet dla dróg najbardziej oddalonych.

Libawa dnia 20-go stycznia.—Żyto (z gwarancją 120 funt. holend.) bez zmiany, russkie 87 kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały mocniej, litewski suchy 72—73 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 78 do kop. 82 w poszukiwaniu, najlepszy 84—86 kop. w poszuk., miński 76 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 75½ kop. w poszukiwaniu, russki dobry biały 78—79 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 80 kop. do 86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny mocno, wyborowy 74½ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry od 70 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bez ruchu. Hreczka słabo (z gwarancją 100 f. holend.) 80 do 81 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na 70—71 kop. w poszuk., mało-russki 78—79 kop. w poszukiwaniu. Bób 80—81 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo, russka od 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiw. Fasola bez ruchu. Siemię lniane cicho, litewskie 7-miar. 149—150 k. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 149—150 kop, w poszuk.. stepowe 7-miarowe 152 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane, słonecznikowe i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 60—63 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—54 kop. w poszukiwaniu, miałkie 46—50 kop. w poszukiwaniu. Lnica 70 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 17-ym i 19-ym stycznia r. b. wynosił: 23 wag. żyta, 52 wag. owsa i 265 różnych innych towarów.

Gdańsk 25-go stycznia. — Pszenica krajowa jak i tranzytowa w usposobieniu ospałem, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą 768 gr. 120 mar., pstrą 756 gr. 123 mar., 764 gr., 772 gr. 124 mar., dobrze pstrą 761 gr. 125 mar., 783 ga. 126 m., 791 gr. 127 m., jasno-pstrą 774 gr. 126 m., 774 gr. 127 mar., 780 gr. 128 mar., szklistą 783 gr. 127 mar., wysoko-pstrą 796 gr. 129 m., wysoko-pstrą szklistą 783 gr. i 785 gr. 130 m., ładną wysok-pstrą szklistą 791 gr. i 799 gr. 132 m., białą 779 gr. 130 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 m. w zaofiarowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 131½ mar. płacono; na czerwiec-lipiec 133 mar. płacono Cena regulacyjna tranzytowej 124mar. Żyto słabo. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 744 gr. 101 mar., 756 gr. i 765 gr. 100 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 105 m. w zaofiarowaniu, 104 m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec tranzytowe 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto średni 97 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 55 m., 63 m., 64 m., 67 m., 70 m., 71 m., czerwona 59 mar., 60 m., 61 m., 62 m., 63 m., 62½ m., 64 m. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.45 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. płacono, na styczeń-marzec 49½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ mar. płacono, na styczeń-marzec 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 208.95 mar. za 100 rs.

Wykaz

numerów 5% obligacyj (kanalizacyjnych) m. Warszawy, wylosowanych w zeszłych ciągnieniach i nie przedstawionych do zapłacenia, wraz z ilością kuponów, z któremi powinna być przedstawioną obligacja.

Serja I-sza.

Po rs. 1000: № 99—6 345—5.

Po rs. 500: № 698—5 784—5 886—5 979—3 1291—5.

Po rs. 100: № 1827—3 1917—3 2185—6 2305—7 2514—4 3198—8 3278—4 3340—3 3399—3 3421—3 3470—3 3481—3 3773—8 4020—5 4854—3 4925—5.

Serja II-ga.

Po rs. 1000: № 5030—6.

Po rs. 500: № 5536—6 6041—7 6219—6 6496—10 6569—6.

Po rs. 100: № 6708—12 7020—6 7085—6 7355—6 7704—6 7708—6 7987—9 8009—16 8010—11 8021—9 8023—7 8597—6 8854—6 9718—6 9866—6 9989—8 10000—9 10098—7 10195—6 10244—7 10265—11 10694—11 10700—7.

Serja III-cia.

Po rs. 1000: № 12314—11 12548—10.

Po rs. 500: № 12956—13 13021—10 13339—11 14435—11.

Po rs. 100: № 14803—10 14908—12 14932—10 15152—11 15609—14 16038—10 16836—11 16868—11 17462—10.

Serja IV-ta.

Po rs. 1000: № 18509—18 18855—17 19471—17 19789—17 20251—17 20260—17.

Po rs. 500: № 22089—17 22090—18 22094—17 22111—17 22126—18 22445—18 22465—18 22663—17.

Po rs. 100: № 22814—18 22856—18 23135—18 23469—17 24152—17 24425—17 24438—17 24622—17 25516—18 25529—18 25693—17 26519—17 26544—17 26657—17.

Razem numerów 95 na sumę rs. 28,200.

OWIES

wyborowy oraz ***obroczny,*** sprzedaje się detalicznie po cenach ściśle targowych w kantorze ***Artura Wierzbowskiego*** Włodzimierska 21.

Dr JAN MARCZEWSKI
Marszałkowska 136.
Przyjmuje od 1—2-ej i od 4—6-ej. 238

— **Rozkład godzin bezpłatnego udzielania porad lekarskich przychodzącym chorym** w czterech oddzielnych gabinetach lekarskich przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, mieszczącem się w domu pod nrem 6-ym przy ulicy Smolnej (róg alei Jerozolimskiej).

Poniedziałek: Od godziny 12—1: choroby nerwowe; choroby gardła, krtani i nosa lekarz Ołtuszewski; choroby kobiece lekarz Reutt; choroby skórne: profesor Trautfetter i lekarze: Żera i Sieragowski. Od godziny 1—2: choroby dziecięce; choroby oczu; choroby wewnętrzne lekarz Lewis; choroby kobiece lekarz Lasso. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Sadowski. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne lekarz Dzierżawski; choroby chirurgiczne profesor Czausow; choroby wewnętrzne lekarz Kosiński.

Wtorek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne; choroby dziecięce lekarz Sypniewski; choroby kobiece lekarz Pawłow; choroby skórne kolejno lekarze: Kopytowski i Mikulski. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne doktor Strzeszewski; choroby wewnętrzne doktor Keller; choroby kobiece lekarz Reut; choroby oczne. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i lekarz Sobolewski: choroby chirurgiczne doktor Raum; choroby zębów lekarz Martin. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne doktor Przewoski; leczenie masażem lekarz Turkiewicz; choroby chirurgiczne; choroby nerwowe lekarz Rychliński.

Środa: Od godziny 12—1: choroby dziecięce lekarz-kobieta Klauzińska; choroby gardła lekarz Andrejew; choroby kobiece profesor Jastrebow; choroby wewnętrzne doktor Wysocki. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne lekarz Rundo: choroby oczne profesor Wolfring: choroby uszne doktor Harten; choroby nerwowe lekarz Dragomanow. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Gawriłow; choroby nerwowe; choroby kobiece lekarz Brzeziński; choroby chirurgiczne. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne; choroby chirurgiczne lekarz Posławski.

Czwartek. Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne lekarz Brüner; choroby skórne profesor Trautfetter, lekarze: Żera i Sieragowski; choroby kobiece doktor Fr. Neugebauer; choroby dziecięce. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne profesor Stolnikow; choroby oczne; choroby wewnętrzne lekarz Pokrowski Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: profesor Lambl; choroby nerwowe lekarz Rosenthal; choroby dziecięce. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne: lekarz Dzierżawski; choroby wewnętrzne lekarz Kosiński.

Piątek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne; choroby gardła, krtani i nosa lekarz Ołtuszewski; choroby kobiece lekarz Anufriew; choroby dziecięce lekarz Sypniewski. Od godziny 1—2: choroby oczne; choroby wewnętrzne lekarz Rundo; choroby kobiece prof. Fedorow; choroby dziecięce. Od godz. 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Antonow; choroby zębów lekarz Martin: choroby wewnętrzne: profesor Tumas i lekarz Jordan; choroby chirurgiczne. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne doktor Przewóski; choroby skórne lekarz Mikulski; choroby chirurgiczne doktor Zawadzki; choroby nerwowe profesor N. Popow i Downarowicz.

Sobota: Od godziny 12—1: choroby dziecięce lekarz-kobieta Klauzińska; choroby gardła; choroby kobiece lekarz Ficki; choroby wewnętrzne lekarz Abkowicz. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne; choroby oczne profesor Wolfring; choroby kobiece lekarz-kobieta Klauzińska. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Zawadzki; choroby uszne doktor Harten. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne doktor Raum; leczenie masażem lekarz Turkiewicz. 141

DYREKCJA RZĄDOWA
TEATRÓW WARSZAWSKICH

pragnąc dać możność odpowiedniego przygotowania muzycznego osobom mającym w przyszłości zasilić chór operowy, zawiadamia niniejszem, że z początkiem przyszłego miesiąca (1/13 lutego r. b.) otwartą zostaje przy teatrze szkoła chórów pod kierunkiem p. Piotra Maszyńskiego. Kandydaci i kandydatki, obdarzeni dobrym głosem i słuchem muzycznym, zgłaszać się mogą do sali chórów w gmachu teatralnym w poniedziałki, środy i piątki, między godziną 1-szą i 2-gą z południa, począwszy od dnia 15 (27) stycznia r. b. 104r

---

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 213

OGŁOSZENIE.

Rada Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Racjonalnego Polowania ma honor podać do wiadomości pp. członków, iż w każdy czwartek po dniu 1-ym n. s. każdego miesiąca, o godzinie 8½ wieczorem, w lokalu zarządu, Warecka 11, odbywać się będą ogólne zgromadzenia, poświęcone jedynie ballotowaniu nowozapisanych kandydatów na członków rzeczywistych oddziału. 367

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor podać do wiadomości, iż w dniu 11 lutego r. b: w salonach resursy dany będzie wieczór tańcujący dla członków resursy, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, bez żadnej opłaty.

Bilety imienne wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 5, 6 i 7 lutego, tj. w niedzielę, poniedziałek i wtorek od godz. 7—9-ej wieczorem. 394

— Poszukuje się pana Stefana Gruszeckiego, ożenionego z Chyczewską, posiadającego familję w Sanockiem czy też w Jasielskiem. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna, Lwów ul. Karola Ludwika l. 9. 393

— Instytut Leczniczo-Gimnastyczny i Szkoła fechtunku, Miodowa nr 3.
Aleja Jerozolimska nr 31.
159 ***M. Olszewski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 30?.. Ta.....
Dobrze. 391

— Czy Festina lente list otrzymała od B. B. F? Proszę odpowiedzieć poste-restante pod lit. W. S.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 374



ALPESTRE

wynalazek Comp. Industr de produits Chimiques et Pharmaceutiques à Paris

ZBIÓR ROŚLIN ALPEJSKICH,

dla łatwego przygotowania w domu znakomitego likieru

„CHARTREUSE"

i zalecany przez najznakomitszych lekarzy paryzkich jako najskuteczniejszy, pobudzająco-trawiący środek.—Przytem **„Alpestre"** przysposobione podług dołączonego przepisu, jako likier nieróżniący się niczem w smaku od znanego likieru „Chartreuse", jest bardzo przyjemnym napojem.

Cena pudełka „Alpestre" wystarczającego na 2 butelki Chartreuse 50 kop. Handlującym odstępuje się rabat. Wyłączna sprzedaż dla Rossji w aptece J. Sóbolewskiego w Warszawie, Dzika № 20, a dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga. Pudełka „Alpestre" bez marki i banderoli od Comp. Industr. uważane być powinny za fałszywe. 153R

Gobelin starożytny

oraz piękny dom z ogrodem do sprzedaży, a także dwa majątki ziemskie, większy i mniejszy, bardzo dobrze zagospodarowane, przy dogodnej komunikacji, wysiewie pół na pół pszenicy, z piękną rezydencją, nieobdłużone. Żądane rs. 20,000 po Towarzystwie na hypotekę Warszawską.—Wiadomość: ul. Warecka № 9, m. 30, od 12 do 2-ej. 117

Poszukuję do nabycia

interes handlowy w Warszawie

przynoszący minimum rocznie 2,000 rubli czystego dochodu. Oferty proszę składać: Żórawia Nr 6, mieszkania Nr 14. 133

M-me Mercère,

Nowy-Świat № 20.

Francuzka szkoła kroju, szycia i haftów, system oryginalny **Worth'a**, uznany za najlepszy dla krojczyń. Przy szkole jest magazyn sukien i kapeluszy. Przyjmują się pensjonarki. 140

Dwie sklepowe,

potrzebne natychmiast do fabryki Gorsetów Wilhelma Steinera, Świętokrzyska 34. 152R

Poszukuje się dużej

LODOWNI

z lodem lub bez tegoż. Oferty pod **D. S. 100** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 139R

Hurtowy i Detaliczny
Krakowski
Skład Węgla

Złota 54,
TELEFON 138
Filja Zgoda 7.
Węgiel z kopalni
„Rudolf" w Niwce,
Sosnowickiego Towarzystwa

dostarcza po cenach nizkich, z gwarancją wagi i szybką obsługą. 4

Opuściło prasę dzieło p. t.
DZIEJE
Krysztofa z Arciszewa
Arciszewskiego,

Admirała i wodza holendrów w Brazylji, starszego nad armatą koronną za Władysława IV-go i Jana Kazimierza (1592—1656),
przez
Aleksandra Kraushara.

Dwa tomy.—Cena rs. 4, z przesyłką rs. 4.40

Składy główne u Br. Rymowicza w Petersburgu i u Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 136r

---

DZIELNA KOBIETA.

Powieść przez *Sewera* wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **1**, z przesyłką na prowincję Rs. **1** k. **15** Zamawiać można i za zaliczeniem pocztowem
Nakład S. Lewentala w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 124r

!!Na sezon karnawałowy!!

Pięknym i najodpowiedniejszym podarkiem ślubnym są **lornetki** teatralne, znaczny dobór których **po cenach bajecznie nizkich**, w rozmaitych oprawach (lornetki w oprawie skórzanej z futerałem **od rs. 2**) oraz lornetki **damskie** długie, poleca Zakład Optyczno-Chirurgiczny **Juljana Drehera, ul. Szpitalna № 6.**—Tamże jako **specjalność** zakładu **Binokle i Okulary** najnowszych fasonów z najcelniejszych fabryk, ściśle do wzroku zastosowane (niezamożnym **od 50 kop.**), **Termo** i Barometry wszelkich rodzajów, **Prezerwatywy** francuzkie i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** (nowość), **Wyprawy** położnicze, Bandaże rupturowe, Pasy brzuszne, Miary taśmowe i składane, Ważki do listów, Dzwonki elektryczne itp. itp. Przyjmuje reparacje. Zlecenia z prowincji za zaliczeniem. 63r

---

KOLONJA

blisko Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia z ogrodami, budowlami mieszkalnemi, fabrycznemi i gospodarskiemi. O warunkach można się dowiedzieć: Jerozolimska № 27, mieszk. 6, między 5-ą a 8-ą po południu. 113



P. Sliżyński

wyuczam w 20-tu kilku lekcjach 6-iu najpotrzebniejszych tańców.— Senatorska № 17. wprost W-go Herse. 139

VICHY
SOURCES DE L'ETAT
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r

Commiwoyageur

izraelita, lat 27, który podróżował po Cesarstwie i Królestwie z perfumerją i modnym artykułem, poszukuje posady.—Na żądanie gotów złożyć referencje.—Łaskawe oferty sub Al. g. do kantoru tej Gazety. 122

Wyroby bawełniane:

Madepolam, Szyrtyng, Kreton, Webka, Dymka, Brylantyna, Batyst, Wiktorja, Nansu, Kreas. Barchan, Pika w sztukach i ½ sztukach, fabryki Heintzla i Sawery Morozowa,
poleca:
Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien
Moskiewski Magazyn
Bielańska 7. 27

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,
Prowizora 20r
C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego i u Kalinowskiego.**

WARSZAWSKI BAZAR RZEMIEŚLNICZY

otwarty będzie dnia 1-go Marca r. b.

na placu Bankowym,

w domu Ordynata M. Hr. Zamoyskiego.

Zarząd uprzejmie uprasza o śpieszne nadsyłanie deklaracyj na umieszczenie do sprzedaży wyrobów rzemieślniczych, kobiecych, tudzież przemysłu drobnego miejskiego i wiejskiego, do p. W. Henneberga, ul. Chłodna Nr 22, w dni powszednie od godz. 2-ej do 4-ej po południu, a w święta i niedziele od 10-ej do 11-ej przed południem. 155R

Marka  fabryczna

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach **ołówków** pierwszej czysto swojskiej fabryki pod firmą

St. MAJEWSKI i S-ka. 22R

Niektórzy sprzedający bowiem nie tylko zalecają uparcie i stale ołówki zagraniczne, ale nawet nasze tendencyjnie ganią.—Adres fabryki: **ul. Złota 61.**

Mam honor zawiadomić Szanownych Odbiorców i Konsumentów piwa, iż znany chlubnie od lat wielu z dobroci swej produkcji, browar parowy w Warszawie przy ulicy Ogrodowej Nr 849 (62), przy zmianie tytułu własności w drodze spadku po ś. p. Hermanie Jung, prowadzonym będzie nadal pod moją firmą:

„HIPOLIT KAMIŃSKI".

Specjalna znajomość tej gałęzi przemysłu i wieloletnie doświadczenie wobec nowowprowadzonych ulepszeń technicznych, dają mi pełne przekonanie, iż wyroby mojej fabryki zjednają sobie przychylne uznanie i zadowolenie Szanownej Klijenteli. 144 HIPOLIT KAMIŃSKI.

Proszę spróbować Wino Nr 12 wytrawne i Nr 13 łagodne, bez etykiety, na 120 kop. cała butelka. R. Morozowicz, Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120. 114r

GUSTAW CYBULSKI,

FABRYCZNY SKŁAD

Czeskiej Fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Wierzbowa 6.

Wejście z dziedzińca na lewo. 96R

OGŁOSZENIE.

Dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądaną jest dostawa żelaza różnych fasonów 12,200 pudów, Demidowskiego 1,000 pudów i blachy żelaznej 2,700 pudów.

Ubiegający się o całą powyższą dostawę, proszeni są o złożenie w Zarządzie Drogi najpóźniej w dniu 1 Lutego (starego stylu) 1893 r., do godz. 12-ej w południe, deklaracji w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Deklaracja na dostawę żelaza."

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej lub Kasy Głównej Zarządu Drogi na złożone vadium w wysokości dwóch tysięcy rubli (2,000), bez czego deklaracje nie będą rozpatrywane.

Ogólne i techniczne warunki dostawy, mogą być przeglądane w Wydziale Służby Materjalnej Drogi na stacji Praga codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godz. 10-ej rano do 3-ej po południu.

Na zasadzie Instrukcji wydanej Zarządowi Dróg Żelaznych Rządowych, Zarząd Drogi przy wyborze dostawcy kierować się będzie nie tylko najniższą ceną, ale i gwarancją uskutecznienia dostawy, która od odpowiedzialności i solidności dostawcy jest zależną. 150r

ZAWIADOMIENIE.

Filja sprzedaży win moich w mieście Łodzi, przeniesioną została z Nowego Rynku, do składu win W-go Wolskiego przy ulicy Widzewskiej 65.

151r **R. MOROZOWICZ.**

ZARZĄD BROWARU RADZIKÓW (pod Błoniem),

podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym odebrał p. Władysławowi Werner prawo sprzedaży piwa z browaru Radzików i takową powierzył wyłącznie tylko **p. Z. Eber w Warszawie, Chmielna № 72.**

Radzików, dnia 17 Stycznia 1893 roku,

Właściciel browaru Radzików

Bolesław Wielogłowski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Sz. PP. Odbiorców, iż główna sprzedaż piwa **Radzikowskiego w antałkach**, jak również **w butelkach**, odbywa się w składzie moim przy ulicy **Chmielnej № 72**, Telefonu 725.

Jak dotąd tak i nadal staraniem mojem będzie z akuratnością i możliwym pośpiechem wypełniać powierzone mi obstalunki i ku zupełnemu zadowoleniu Szan. Odbiorców, czego rękojmią służyć może dwudziestokilkoletnia działalność moja.

154R Z szacunkiem **Z. Eber.**

Najnowsze Majoliki, Porcelana, Terra-Cotta, po cenach nizkich.

Starsze podobne wyroby w wielkim wyborze, po cenach własnego kosztu.

Terra-Cotta do malowania,

Emaljowe farby w najlepszych gatunkach.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 251r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 194r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 2878

Francuzka konwersacja oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1-ej. 2829

Francuzka młoda szuka lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. „Lydia." 2638

Francuzka poszukuje lekcyj, konwersacyj. Solna 18, m. 1. 274r

I-szy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Marszałkowska № 86, mieszkania 21. 1929

Kaligrafji uczy, poprawia charakter pisania. Krajewska. Hoża 14. 2387

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 444

Lekcje francuzkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, m. 11. 2936

Matematyk (student), poszukuje lekcyj matematyki i fizyki. Chmielna 48, mieszkania 11. 269r

Nauczyciel niemieckiego z russkim potrzebny. Wiadomość: Bednarska № 14. Handel win. 2703

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej. Widok 14. Warunki przystępne. 521

Potrzebna jest osoba do języka francuzkiego, ze znajomością języka russkiego. Jerozolimska 37, m. 20, (od 3-ej po połud.). 2846

Poszukuje się korepetytora studenta na 2 godz. za 10 rs. miesięcznie. Plac św. Aleksandra 14—6. 2953

Szkoła kroju Skwareckiej, wykład najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14. 1160

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 17, m. 15. 2860

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Chmielna 72, stróżowi. 2659

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie czyni różnicy. Wspólna 23, mieszkania 8. 2898

Student matematyki 3-go kursu, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—I. 297r

Student, doświadczony korepetytor, z niemieckim, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość: Wierzbowa 7. m. 2. 303r

Zupełnie biedny student matematyki, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze „Matematykowi." 2894

Doniesienia osobiste.

Aleksander P. ma list na poste-restante. 2928

Człowiek młody, lat 29, przyjemnej powierzchowności, wykształcony, mający gotówki 8,000 rubli i fach w ręku, z powodu niedawnego przyjazdu i braku znajomości chce poznać drogą anonsu dozgonną towarzyszkę życia, dość wykształconą, pannę lub wdowę do 24 lat, przystojną, z posagiem choćiażby daleko mniejszym, lecz aby była uczciwą i szczęście w pożyciu małżeńskiem dać mogącą. Rzecz traktuje się na serjo. Zainteresowane osoby raczą swe oferty składać listownie, z poprzedniem zawiadomieniem w Kurjerze, Warszawa poste-rest. dla „Achillesa." Dyskrecja zapewnia się. 2695

Dla „Młodej Polki XXI" list na poczcie. 2935

Dwa listy dla A. Z. D. są na poczcie. Proszę bardzo o śpieszną odpowiedź. 304r

List dla „Eli № 500" jest do odebrania na poczcie. 2855

List Eli № 500 wysłany. 2904

List dla A. Z. D. 2055 na poczcie od Jednego z czterech. 2862

Metr ma list na poste-restante. 2927

Młody człowiek, przystojny, inteligentny, lat 40, zajmujący posadę rządową z 3,000 rs. pensji rocznej, posiadający osobisty kapitalik, szuka w celu matrymonjalnym panny rozumnej, gospodarnej i przystojnej. Posag nie wymagalny. Rzecz jest traktowana serjo. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: gub. podolska, Żmerynka Z. Z. Z. 2650

Wdowiec, bardzo przyzwoitej powierzchowności, liczący lat 40, majster stolarski, cechowy, pragnący drogą korespondencji zaślubić żonę, pannę lub wdowę, bezdzietną i moralną, lat do 36-iu, z posagiem kilkuset rubli. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa, poste-restante, pod lit. A. B. 2140

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek młody, żonaty, mogący dać gwarancję hypoteczną, poszukuje administracji lub zarządu jednego lub kilku domów za wynagrodzenie pieniężne lub za mieszkanie.— Oferty pod lit. M. W. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 2897

Do rs. 200 za wyrobienie posady ofiaruję, z zapewnieniem największej dyskrecji. Oferty dla K. R. w Kurjerze. 2511

Francuzka poszukuje konwersacji, Nowy-Świat № 70, m. 3, 2—4-ej. 2618

Kuchmistrz specjalista, tutejszej publiczności dobrze znany, przyjmuje wszelkie zamówienia na gody weselne i t. p. uczty, oraz zebrania, a to z serwisem i usługą, od cen możliwie niskich do najwyższych. Wiadomość w handlu win W-go Krupskiego, plac Trzech Krzyży. 2206

Krawcowa uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Złota 39, mieszk. 23. 2851

Młoda osoba, inteligentna, znająca język russki i krawieczyznę, poszukuje miejsca bony. Ciepła 9, mieszk. 27. 2920

Młodziutka osoba, inteligentna, przyjmie zaraz miejsce kasjerki lub zarządzającej w Warszawie lub do Rosji. Chmielna 25, m. 2, u Dobieckiej. 2945

Niemka (bona) inteligentna poszukuje zajęcia. Ulica Bracka № 16, róg Alei, w kawiarni. 2718

Ogrodnik praktyczny, posiada dowody krajowe i zagraniczne, pszczolarz, jak kto sobie życzy prowadzić, nowym lub starym systemem, potrzebuje zaraz posady. Wiadomość Świętojerska № 28, mieszk. 38, u kontrolera tramwajowego p. Korb. 2332

Piwowar wykwalifikowany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia zaraz.— Oferty: Nowy-Świat № 1, m. 5, W. 2628

Posiadam polski, russki, francuski, niemiecki oraz muzykę, poszukuję demi-place lub do towarzystwa w inteligentnym domu. Chmielna № 33, m. 1. 2887

Rodowita niemka, zagraniczna, szuka miejsca bony do dzieci. Solna № 8, mieszkania 16. 2871

Rs. 25 dam za wyrobienie posady młodemu człowiekowi przy którym z tutejszych pp. komorników, adwokatów lub rejentów. Solna 14, m. 14, od 2 do 6-ej. 2626

Rządca agronom, w średnim wieku, z małą familją, posiadający z długoletniej pracy w swoim zawodzie, tak zagranicą, jak tutaj, chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje od każdego czasu odpowiedniej posady.— Uwzględniając obecne ciężkie czasy dla gospodarstw rolnych, nie stawia wygórowanych pretensyj, gotów jest przyjąć mniejsze wynagrodzenie stałe, z tantjemą od dochodu lub produkcji, podług umowy, co uważa za korzystniejsze dla chlebodawców i za gwarancję swoich zdolności. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod literami A. B. 45. 301r

Rządca gospodarczy, lat 35, żonaty, dzietny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od lipca 1893. Lewicki, Skierniewice. 2918

Służący z dobremi świadectwami i językiem niemieckim poszukuje miejsca od 15-go lutego lub 1-go marca. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazem „Służący." 2529

Tłomaczenia z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski i russki i odwrotnie. Hoża 28, m. 3. 2526

Wdowa z dobrej rodziny, pracowita, sumienna, w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie do pojedyńczej osoby; może się zaopiekować dziećmi. Solec № 109, m. 17. 2952

Z poręczeniem osoba inteligentna poszukuje zajęcia w handlu. Oferty: Kurjer P. R. 2853

b) Zaofiarowane.

Ajenci meblowi potrzebni, prowizja dobra. Nowy-Świat 27—16. 2334

Bona niemka, młoda, wesoła, znająca krój i szycie, potrzebna jest zaraz na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, m. 22, od godz. 2 do 4-ej. 2914

Chłopiec, izraelita, potrzebny jest zaraz na naukę do magazynu galanteryjnego. Wiadomość: Karmelicka № 11, m. 20. 2769

Do guberni podolskiej potrzebna służąca do dziecka lat średnich, umiejąca prasować bieliznę męzką. Wymagane są dobre świadectwa. Ulica Solna № 8, m. 25. 2950

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczennice. Podwale № 12. 2828

Do fabryki kapeluszy „Albert", Miodowa 19, potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy filcowych męzkich, na Warszawę i na wyjazd. 2863

Francuzka inteligentna do konwersacji potrzebna na 2 (dwie) godziny dziennie za obiad. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 2655

Interes ajenturowy poszukuje stadt-ajenta. Wymagania: zdolny, energiczny kupiec, chrześcijanin, znajomość branży chemiczno-kolonjalnej, poważne referencje. Odpowiednie warunki. Oferty: Kurjer „Dol." 2794

Krawiec, zdolny majster do oficerskiej roboty, potrzebny zaraz, najpóźniej za kwartał. Dobry krój wymagany. Utrzymanie i widoki dużego powodzenia pewne. Ostrołęka, komitet uniformów pułku muromskiego. 2916

Mechanik potrzebny, który zna się gruntownie na maszynach do szycia. Dzika 20, skład maszyn. 2665

Młody, zdolny introligator może znaleźć stałe zajęcie u B. P. Michel w Koninie.— Umiejętność złocenia ręcznego wymagana. Kopję świadectw mogą reflektanci złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 299r

Potrzebne maszynistki do bielizny damskiej z życiem, Leszno 71, m. 18. 2951

Potrzebna niemka młoda, inteligentna, do dwóch starszych dziewczynek, z gruntowną znajomością języka i dobremi świadectwami. Złota № 31, mieszkania № 5. 2866

Potrzebne są zdolne ręczne dziurkarki do wydania roboty za dom. Zgłaszać się z próbą do fabryki bielizny, Miodowa № 17, mieszkania 16. 2856

Potrzebny jest zdolny czeladnik ślusarski na robotę z ognia i warsztatową. Świadectwa wymagalne. Niecała № 9. 2850

Potrzebna zaraz gospodyni wiejska z gotowaniem, na wieś. Marszałkowska 101, mieszkania 6, do 12-ej. 2885

Przyjmuję uczennice do prasowania bezpłatnie. Ul. Nowowiniarska № 12. 2873

Potrzebna szwaczka, znająca się na szyciu sukien. Aleje Jerozolimskie 37—3. 2906

Potrzebna jest do Grodna zaraz do konwersacji dla pani domu osoba bardzo przyzwoita, znająca dokładnie język russki, przytem mówiąca po polsku i francusku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. C. 2872

Potrzebne podręczne i do nauki krawieczyzny. Nowy-Świat 39, m. 23. 2903

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Pierwszeństwo znający początki ślusarstwa. Nowy-Świat № 12. 2908

Potrzebny uczeń do zegarmistrza S. Popiela. Elektoralna № 5. 2909

Potrzebne są panny do haftów za dobrem wynagrodzeniem. Długa 53, m. 10. 305r

Potrzebna jest niemka lub francuzka na godziny. Książęca № 6, m. 7. 2915

Potrzebna bona francuzka młoda, z dobremi świadectwami. Hoża 24—9, od godz. 12-ej do 4-ej. 2938

Potrzebna jest bufetowa, osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, zaraz na wyjazd do bufetu warszawsko-wiedeńskiego. Wymagana jest znajomość tego fachu i płynne mówienie po russku. Wiadomość w handlu win Potrzebskiego, Nowy-Świat 29. 2932

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Stare-Miasto 19, mieszk. 28. 2910

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 2641

Potrzebna jest panna-służąca, znająca dobrze krawieczyznę, szycie bielizny i gospodarstwo. Wiadomość Piękna 6. 2368

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i tantjema, od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagalne. Zgłosić się do zarządu dóbr Łucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2340

Potrzebna bona polka, fröblówka, z dobremi świadectwami. Miodowa № 17, mieszkania 34. 2377

Potrzebna bona do rodziny russkiej, na prowincję. Wiadomość listowna (po russku) a Wykaszewicza, Wiskitki, przez Rudę Guzowską. 2289

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ulica Furmańska № 10. 2700

Potrzebna niania niemka. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 2567

Potrzebni są uczniowie do tokarza, zaraz.— Nowy-Świat № 30, W. Jamiołkowski. 2554

Potrzebny jest specjalista leśnik z kwalifikacją naukową i kilkoletnią praktyką służby rządowej. Materjalne warunkowanie pracy dobre. Oferty z krótkiem curiculum vitae składać w kantorze Kurjera pod literami M. S. 2767

Potrzebna bona russka z francuskim. Ulica Róż № 6. Zgłaszać się od 10—1-ej. 2804

Uczni 2 praktykanta potrzeba do zakładu mechaniczno-ślusarskiego przy ulicy Dzikiej № 9, róg Pawiej. 2131

Zdolny ajent, chrześcijanin, obeznany z branżą kolonjalną, może znaleźć posadę na pensję i prowizję. Oferty i kopje świadectw Kurjer Warsz. „X. X. 100." 2781

Kupno i sprzedaż.

Aryston bardzo dobry, prawie nowy i bardzo ładny, jest do sprzedania. Piękna 40, m. 15. 2527

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawione tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres: Widok 3. Sprzedaję, kupuję garderobę damską mało używaną. Wynajmuję ponszki białe i kostjumy na maskarady. 2944

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 993

Bilard kupię w dobrym stanie. Senatorska 30, mieszkania 18. 2867

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryk „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36 m. 9. 227

Do sprzedania amazonka, serdaczek, domino tanio. Nowy-Świat № 30—18. 2438

Do sprzedania garnitur mebli jutą kryty za 70 rs. Ul. Piękna № 34, mieszk. 7. 2297

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli, szafa, komoda, biurko, obrazy i inne rzeczy. Nowy-Świat № 32, mieszkania 25. 2283

Do sprzedania suknia aksamitna, czarna, z przodem jedwabnym, koronką krytym, użyta godxin kilka. Smolna 23, mieszk. 3, od 10 do 2-ej. 2298

Do sprzedania sanie vis à vis i petersburskie z fartuchem futrzanym, eleganckie.— Nowy-Świat № 9, Jankowski. 2821

Dla jubilerów. Nowa maszynka do walcowania złota; tamże maszyna do szycia nożna, w dobrym stanie, do sprzedania. Obok rogatki powązkowskiej, w ochronie 25-ej, u J. Milewskiego. 2941

Dwa pejzaże pędzla Brzozowskiego do sprzedania. Wspólna 54a, m. 3, do 4-ej po południu. 2947

Dla myśliwych, prawdziwych amatorów, jest para cetrów szczeniaków odessanych, znakomitego miotu. Książęca 2, portjer. 2902

Do sprzedania pies dog, szczenię, ładny.— Leszno, sklep Cichockiego. 2901

Desek topolowych półcalówek trzysta sztuk suchych jak pieprz, bez sęków, dwa łokcie szerokości, sześć i osiem długości; kamieni okrąglaków średnich i granitowych kostkowych na chodniki kilka sążni do sprzedania; stajnia na kilkadziesiąt sztuk ze strychem na siano do wynajęcia, a to w willi Józefinie, za rogatką Belwederską, gdzie znane są w pięknem położeniu, bo przy parku Cesarskim, letnie i zimowe lokale do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u gospodarza, do godz. 11-ej zrana, ogrodnik wskaże. 2737

Fortepian w dobrym stanie, o 7-iu oktawach, fabryki Maxa, tanio do sprzedania. Długa № 25, mieszk. 49. 2288

Fortepiany przerabiam, pianina reparuję, strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

Fortepian do sprzedania nowej konstrukcji za rs. 250. Chmielna 19, m. 5. 2412

Fortepian do sprzedania mało używany.— Marszałkowska 136, m. 10. 2411

Fortepian wynajmuję miesięcznie, godzinami kopiejek 5, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 2356

Fortepian używany krótki, o 7-iu oktawach, czarny, wiedeński, do sprzedania.— Nowy-Świat 34, Nowicki. 2942

Fortepian 7 oktaw z blatem rs. 115. Leszno 69—18. 2940

Fortepian Kralla i Seidlera, prawie nowy, do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 32, od 10—1-ej. 2937

Futro niedźwiedzie do podróży zaraz sprzedam oraz sklep dystrybucyjno-spożywczy. Żelazna 27, m. 2. 2939

Frak, kamizelka mało używany rs. 10. Podwale 10, mieszk. 3. 2919

Fortepian 7 oktaw, krótki, tanio sprzedaję. Pańska 10, m. 34. 2810

Indyki do sprzedania. Chmielna 18, stróż wskaże. 2884

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Kupię maszynę Singera z pierścieniowem czółenkiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Pierścieniowe." 2667

Kupuję używane dawne marki pocztowe oraz koperty. Płacę możliwie wysokie ceny. Leopold Meister, Tomaszów Piotrk. 2719

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmującym, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kompletne urządzenie magazynu strojów jest do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 16, w sklepie. 2859

Karetę potrójną i karetę z galerją sprzedam tanio. Chmielna 7. 2877

Komoda elegancka z toaletą, lichtarzami, do sprzedania. Hortensja 5—19. 2876

Ktoby miał na sprzedaż stare srebra stołowe, jak półmiski, kandelabry, wazy, proszony jest o pozostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Srebro." 2875

Kasę Bohtego, mebli garnitur tanio sprzedam. Nowy-Świat 28—19. 2949

Lando prawie nowe do sprzedania. Chmielna 13, u stróża. 2363

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie napis: „na raty." 2578

Lando do sprzedania i sanki petersburskie. Jerozolimska № 80. 2716

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 2848

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni detowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 2772

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 1700

Maszyna nowa Singera do sprzedania tanio. Nowolipie № 30, m. 12. 2739

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 2579

Nawóz koński potrzebny. Wiadomość Królewska 6, m. 6. 2331

Okazja. Suknia blado-niebieska, cała na materji, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 14, mieszkania 15 (na dole w drugiej bramie). 2911

Osoba, która w roku zeszłym w marcu ogłaszała poważny zbiór marek pocztowych na sprzedaż, jeżeli dotąd ich nie sprzedała, proszoną jest o pozostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „E. R. Zbiór marek." 2874

Poszukiwany jest używany gater żelazny duży, w dobrym stanie; właściciele takowych raczą oferty swoje do nas wprost nadesłać, pod adresem: S. Potok i A. Prokocimer w Bendzinie. 2861

Popielice piękne, duże, nieużywane damskie futro, cena przystępna. Nowy-Świat 36, chambres-garnies, pokoju 8, od 3 do 5-ej po południu. 2847

Power na dętej gumie, mało używany, chcę nabyć. Wiadomość w sklepie taoacznym Krakowskie-Przedmieście № 15. 2882

Mops rasowy 10-miesięczny tanio do sprzedania. Wilcza 65, m. 3. 2929

Stołowy dębowy ciemny, łóżko Louis XVI, firanki, serwis z francuskiej porcelany i szkło na 12 osób, portjery i meble jedwabne do sprzedania. Zgoda 2. Wiadomość u stróża. 2605

Skrzydełka wróble kupuję w każdej ilości. Z prowincji nadsyłać pocztą. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 2542

Skrzynki drewniane do posyłek pocztowych z własnej fabryki, po najniższej cenie, w składzie papieru, Marszałkowska 114 róg Złotej. Tamże przyjmują się obstalunki, wykonywane natychmiast. 2900

Suknia ślubna jedwabna, zupełnie świeża, na wzrost średni, do sprzedania. Nowolipie 8, m. 6. 2852

St.-Bernard suka młoda do sprzedania.—Hotel Paryski, u szwajcara, od godz. 11-ej do 3-ej. 2690

Tanio do sprzedania 1 płaszcz z peleryną szopy, 1 studencki z kołnierzem bobrowym. Wiadomość zrana od 10—12-ej, ulica Ogrodowa № 26, m. 6. 2625

Wyprzedaż wachlarzy wysortowanych w magazynie F. Schlagera, Nowy-Świat № 51. 2758

Waterklozet pompujący wodę do sprzedania. Królewska 3, m. 8. 2513

Zupełna wyprzedaż wachlarzy paryskich po cenie niżej kosztu. Skład płótna i gotowej bielizny, Miodowa 10. 208r

Złoty męzki zegarek, lampy, komodę, serwetę, szeslong, drobną biżuterję tanio sprzedam. Nowowielka 13, m. 14. 2450

4 lustra w ramach złoconych i stolik do kart. Wspólna 50, m. 2, od 12-ej. 2888

Interesa handl. i majątk.

A) 60,000, 50,000, 20,000, 10,800, 10,000, 9,000, 5,500, 5,000, 4,000, 3,500, 3,000, 2,500, 2,450, 2,000, 1,500, 1,000 rs., ulokuje na dobre hypoteki. Kantor komisowy, Nowo-senatorska 6, od 5 do 7-ej. 224r

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Apteka w Królestwie Polskiem do sprzedania z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem i kawałkiem gruntu. Przeciętny obrót roczny 8,000 rs., za 23,000 rs. gotówką. Wiadomość w litografji B. A. Bukatego, Królewska № 16. 2322

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Bufet do wynajęcia zaraz w handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 2926

Do sprzedania sklep wiktuałów z wygodnem mieszkaniem, z powodu ciężkiego niespodzianego zasłabnięcia właścicielki. Żórawia 6. 2345

Jest do sprzedania folwarczek, 5 włók, ładny, murowany, blachą kryty o 12-tu pokojach pałacyk, w środku fruktowego ogrodu, 11 morgów mającego, kanał zarybiony, ziemia pszenna, łąk pierwszej klasy 25 morgów, lasu olszyna 20 morgów, bez serwitutów, w jednem miejscu. Zabudowania gospodarcze murowane. Od stacji kolei nadnarwiańskiej 4 wiorsty. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. Pośrednictwo wyłącza się. 2273

Kiper z Petersburga, specjalista w przerabianiu win russkich i zagranicznych, chce przyjąć posadę w interesie lub wspólnika. Przyjmuje też w prywatnych domach przyrządzanie win. Ma najlepsze świadectwa.—Wiadomość: Nalewki 41, m. 48. 2692

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, egzystująca 25 lat. Cena przystępna. Wspólna № 1. 2612

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 56, od 3-ej do 5-ej. 2844

Krowiarnia do sprzedania, urządzona według nowoczesnych wymagań, z wyrobionemi gospodami. Miodowa 3, mieszk. 33.—Tamże potrzebna kobieta do roznoszenia mleka. 2924

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Krakowskie-Przedmieście № 6. 2656

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Poszukuję za 2,000 rs. gotówką kolonijki około włóki, niedaleko Warszawy lub przyległych stacyj kolei. Pośrednik może coś zarobić. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Bagatelka." 2694

Plac z budynkami murowanemi, przy ulicy Aleksandrja położony, po rs. 10 za łokieć kwadratowy do sprzedania. Reflektanci raczą składać adresa u stróża, Leszno № 18. 2647

Potrzebna pożyczka rs. 600 na dobry procent do interesu fabrycznego. Oferty do Kurjera pod „600." 2899

Potrzebna jest osoba posiadająca do 5-iu tysięcy rubli, do interesu w Warszawie od lat kilku egzystującego, dającego dziś już pewne zyski, zaś przy odpowiedniem jego powiększeniu i zajęciu się osoby wchodzącej z kapitałem, może dać więcej niż zadawalniające korzyści. Interesowani zechcą przez poste-restante pod lit. J. B. S. zawiadomić, gdzie chcieliby interes omówić. 2857

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 6 do 8,000 rs. do interesu przynoszącego wysoki procent. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Wspólnika." 2890

Plac narożny, dom na 10%, Nowowielka 4, sprzedaję, kapitał do 25,000 potrzebny.—Wiadomość u właściciela domu. 2886

Rs. 45,000 częściowo wypożyczę na hypotekę miejską. Wiadomość: Złota № 8, mieszkania 14, między 5 a 6-tą po południu. 2734

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 2300

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 2865

Sumę rs. 1,000, hypotekowaną na 1-ym numerze majątku ziemskiego w Rawskiem, płatną 1-go lipca, odstąpię z pewnem ustępstwem chrześcjaninowi. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 13, od 2—3-ej. 2896

Sklep wiktuałów z dużym pokojem do sprzedania. Marjensztadt № 11. 2883

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu braku funduszów. Nowogrodzka № 4. 2879

Sklepik mączno-spożywczy natychmiast bardzo tanio do sprzedania z powodu nagłej zmiany interesów familijnych. Twarda № 49, w bramie. 2722

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka 18. 2677

Sklepik do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za niską cenę można nabyć. Solec № 54. 2653

Skład węgli od kilkunastu lat egzystujący przy ulicy Łuckiej № 15/1160, do wynajęcia od 1-go lutego r. b. Wiadomość u właściciela domu. 2620

Sklep dystrybucyjny i galanteryjny, tanio sprzedam z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Chłodna № 34, wiadomość na miejscu. 2192

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu do sprzedania. Marszałkowska 95. 2413

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Pańska № 23. 2792

Sklep do odstąpienia za rs. 120. Ulica Ordynacka № 6. 2925

Udział Bazaru rzemieślniczego do odstąpienia. Oferty pod „Udział" w kantorze Kurjera. 2913

Wiatrak z domem na Szmulowiźnie do sprzedania lub w zamian za jaki interes, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, przy kolei petersburskiej № 1, ulica Białostocka. 2858

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep norymberski przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: Prosta № 6, m. 2. 2704

Znany zakład cukierniczy z bilardem, wielki odbyt mający, do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Chmielna № 43. 2491

Z małym kapitałem korzystny interes do nabycia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3, od 5 do 7-ej wiecz. 2845

Zaraz z powodu słabości sklep kolonjalno-spożywczy na ruchliwej ulicy za przystępną cenę i na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 86, mieszkania № 61. 2843

Zaraz budynki murowane z szopami do wynajęcia lub sprzedania, zdatne na fabrykę lub skład. 21 Ceglana. 2870

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1734

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Duży salon, pokój, przedpokój, (od frontu, schody główne), do najęcia zaraz. Jerozolimska 68—6, od 1-ej do 3-ej. 2933

Jest do odstąpienia pokój przy familji, dla pojedyńczej kobiety. Marjańska 6, mieszkania 5. 2352

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, przy inteligentnej rodzinie, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, m. 23. 2428

Każdego czasu do wynajęcia duży pokój frontowy, dla inteligentnej kobiety. Plac św. Aleksandra № 13, m. 6. 2922

Od dnia 8 lutego dwa lub jeden frontowe, parterowe pokoje, z przedpokojem, dla spokojnego lokatora, z opałem i usługą. Żórawia 28—2. 2311

Od 1-go kwietnia 6 pokoi, z 3-ma balkonami, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, za 625 rs. Dom w r. b. skanalizowany będzie. Nowogrodzka 15. 2897

Pokój dwuokienny przy rodzinie dla kobiety, od lutego. Może być ze stołowaniem, fortepianem. Piękna 30, m. 8. 2907

Poszukuje się mieszkania w domu skanalizowanym, złożonego z 4-ch lub 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 kwietnia. Oferty łaskawe proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. H. 2854

Pokój o dwóch oknach, parter, front, paradne wejście, z opałem, do wynajęcia za rubli 12 dla ruskiego. Piękna 31—1. 2921

Pokój duży, z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 2934

Pokój z usługą dla kobiety inteligentnej, zaraz do najęcia. Wiejska № 3, m. № 8. 2280

Pokój z opałem. jest do wynajęcia przy familji od 1 lutego. Hoża 15, m. 1. 2364

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Potrzebny jeden duży, ciepły, widny pokój, lub dwa mniejsze, z usługą i samowarem, za dwie godziny dziennie muzyki lub śpiewu. Oferty Kurjer Warsz. „O. J. 29." 2328

Poszukuję 3-ch albo 4-ch pokoi, kuchni z wodą, okolica adresowania: Bracka 14. Beker. 2732

Pomieszczenie dla uczącej się panienki, lub osobny pokój, z całodziennem życiem. Wielka 33, m. 30. 2065

Poszukuję od 1 kwietnia: 3 pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty z ceną: Senatorska 10, m. 15. 1173

Pokój duży, z alkową, z osobnem wejściem, przy familji, do wynajęcia. Elektoralna 41, mieszkania 12. 2574

Pokój duży, ciepły, 8 rubli miesięcznie, ze stołem 23. Jerozolimska № 8, stróż wskaże. 2566

Szukam od 1 kwietnia 2-ch pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z wygodami, w okolicy Marszałkowskiej, bliżej miasta. Oferty: Złota 16, mieszkania 11 2689

Sklep obszerny, z oknem, w każdym czasie lub od Wielkiejnocy, do wynajęcia. Nowy-Świat 28. 275r

Salon, gabinet, przedpokój, samo w sobie, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 278r

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia od 1-go kwietnia 5 pokoi z kuchnią, balkonem i i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Sienna 27, mieszkania 3. 2895

Zaraz do wynajęcia w mieście Częstochowie, przy teatrze, w najlepszym punkcie miasta lokal, egzystujący przeszło od lat dwudziestu, mogący służyć na handel win, cukiernię lub restaurację, składający się: jeden sklep, salu bilardowa, trzy gabinety, kuchnia, ogród z altanami, lodownia i piwnice. Hoża 51, m. 5, od godziny 1—3. 2317

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka A. P. może być u chorych, w mieście lub na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 242r

A Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkreutz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 1373

Anna Apte, massażystka upoważniona przez radę lekarską wypełnia massaż jak najtaniej. Krucza 19, m. 14. 2864

A) Handel win i towarów kolonjalnych egzystujący od przeszło lat 30-tu, przy ulicy Bednarskiej № 14, róg Sowiej, obecnie własność F. Kieślowskiego, zaopatrzony w najświeższe towary kolonjalne, i t. d. poleca wyborowe wina węgierskie i francuzkie, zieleniaki, maślacze, krymskie i kachetyńskie białe i czerwone, miody stare śliwowice oraz koniaki i likiery pierwszorędnych marek zagranicznych. Handel również ma zapasy wódek najlepszych firm warszawskich i russkich, jak niemniej portery: oryginalny angielski ściągany i rygski, piwo rygskie oraz z browaru Haberbusch'a (1/1 but. 9 k., ½ but. 6 k.). Masło i wędliny litowskie stale na składzie. Staraniem firmy będzie dotychczasową kljentele utrzymać, a nową zaskarbić sobie dobrocią towaru i przystępnemi cenami. Z poważaniem F. Kieślowski, Bednarska 14, dawniej Kotecki. 296r

Chart duży, żółty, łysy, przybłąkał się dnia 26 stycznia, gmina Młociny, Burakow, duży dom Lucjana Malinowskiego 70. 2893

Fabryka kwiatów paryzkich „Eliza" poleca znaczny wybór garniturów balowych i ślubnych. Tamże potrzebne podręczne i uczennice, zaraz płatne. Nowy-Świat 57, mieszkania 8. 2880

Karety, sanki i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 1794

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10 do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 1087

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Mężatka ze świeżym pokarmem, pragnie wziąć dziecko do piersi, za Wolskiemi rogatkami, na Czystem № 56 b., dom Arendta W. Trojanowski. 2881

Na karnawał. Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie balowe, wykonywa szybko, a niedrogo. Wielka № 33, m. 22. 1256

Nagrody rs. 10. W czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem jadąc sankami z ulicy Freta na Chmielną № 23, zgubiono zegarek złoty, damski, o jednej kopercie, fabryki Pereta w Genewie. Uprasza się o zwrot: ulica Freta № 51, m. 11. 2849

Od 2-ch rubli przyjmują się suknie do roboty. Ciepła 7, m. 67, 1-e piętro. 2805

Osoba wiekowa, inteligentna, słabego zdrowia, z dwojgiem małoletnich dzieci, wdowa po urzędniku szlacheckiej rodziny, bez funduszu i emerytury, błaga serc szlachetnych i wspaniałych o pomoc; umieszczenia 12-letniej dziewczynki w „Rodzinie Marji." Oferty w Kurjerze pod „Litość." 298r

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle. Wspólna 42, m. 24. 2384

Obiady zdrowe i smaczne. Podwale № 11, mieszkania 3. 2286

Przyzwoity kawaler, izraelita, poszukuje dobrych obiadów (po 30 kop.), w blizkości ulicy Twardej. Oferty w kantorze Kurjera dla „G. 100." 2715

Philippi wykończa suknie od rubli 12-tu, również potrzebne zdatne panny. Niecała 9. 1772

Pies ponter, szczenię, przybłąkał się, prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może. Wiadomość: Leszno № 23, m. 5. 2905

Reparacja biżuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Śpiewnik dla dzieci, słowa Marji Konopnickiej, muzyka Zygmunta Noskowskiego, 50 piosnek z towarzyszeniem fortepianu 302r

Światełko, książka dla dzieci, napisana zbiorowo, przez najwybitniejszych autorów polskich. W ozdobnej oprawie, z rysunkami za rubla.—We wszystkich księgarniach. 302r

Tylko tegoroczny „Kalendarz Warszawski." za kop. 50 wskazuje źródła, w jakich tanio nabywać można wszystko, cokolwiek komu jest potrzebne. Znajduje się w księgarniach i na Kotzebue 2. 2181

Tanio pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, m. 2a. 2912

W piątek 27/1 r. b. przejeżdżając z Długiej na plac Zielony zgubiono czarną teczkę safjanową, z osobistemi papierami, nie mającemi dla nikogo innego żadnej wartości. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą rs. 3. Długa 8A, m. 8. 2889

Wielka 33, m. 30. Bielizna, całe wyprawy do szycia, znaczenia, monogramy, przyjmuję po cenach umiarkowanych. 2064

W dniu 25 b. m. zrana przy wyjściu z balu od hrabiny Tyszkiewiczowej z pałacu pp. Kosakowskich został zagubiony kwiat brylantowy. Uprasza się znalazcę o zwrócenie zguby do pałacu hrabiego Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 32, za nagrodą. 2670

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

Zgubiono okulary białe. Łaskawy znalazca zechce złożyć w biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 2943

Zgubiono zegarek złoty, w czwartek wieczorem, o dwóch kopertach, z monogramem F. W. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą odnieść na Leszno 28, m. 14. 2891

※) Charakterystyczne świeżuteńkie kostjumy, domina czarne i kolorowe. 182r

※) Pąszki, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach, Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 182r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).